Nr. 233. Piątek, 12 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 października b. r. najmiłościwiej przyzwolić, aby Wiceprezydent galicyjskiej krajowej Rady szkolnej, dr. Michał Bobrzyński, *ad personam* posunięty został do czwartej klasy rangi.

Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował koncepistę policyi Karola Stiebera komisarzem policyi w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego w Żółkwi, Stanisława Kruszelnickiego, radcą sądu krajowego, jako naczelnika sądu powiatowego, z pozostawieniem go na dotychczasowem miejscu służbowem; przeniósł sędziego powiatowego Sofroniusza Folusiewicza z Delatyna do Dobromila i zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądów powiatowych: Juliana Sielskiego w Bolechowie dla Grzymałowa, Baltazara Szopińskiego w Kałuszu dla Bukowska, i Hipolita Kopyściańskiego w Żółkwi dla Żabiego, oraz adjunktów sądowych: Władysława Wyspiańskiego w Kołomyi dla Delatyna i Włodzimierza Argasińskiego w Stanisławowie dla Rawy.

Pan Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Edwarda Engla, starszym zarządcą pocztowym na dworcu w Krakowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A) c. k. poczmistrzów: 1) w Bełzie, Szymonowi Fruchterowi, c. k. pocztmistrzowi ze Słotwiny; 2) w Tarnorudzie, Wiktorowi Kolouszekowi, c. k. ekspedyentowi pocztowemu w Iwanczanach; 3) w Grybowie, Adamowi Grzegorczykowi, c. k. pocztmistrzowi z Wróblika szlacheckiego; 4) w Jezupolu, Julii Wlisłockiej, ekspedyentce pocztowej z Wysowy; 5) w Szczepanowie, Antoninie Rożejowskiej, c. k. pocztmistrzyni z Lubyczy królewskiej; 6) w Lubyczy królewskiej, Waleryi Tatomir, c. k. pocztmistrzyni ze Szczepanowa; 7) w Słotwinie, Janowi Burzyńskiemu, c. k. pocztmistrzowi z Bogumiłowic.

B) c. k. ekspedyentów pocztowych: 1) w Nowosielcach-Gniewosz, Romualdowi Janickiemu, kierownikowi stacyi kolejowej; 2) w Lipie, ekspedytorce Emilii Struszkiewicz; 3) w Wadowicach górnych, ekspedyentowi pocztowemu Edwardowi Kiernikowi z Babic nad Sanem; 4) w Rudzie-Kochawinie, ekspedytorce pocztowej Aldonie Marczyńskiej; 5) w Mikołajowie koło Bóbrki, emerytowanemu c. i k. kapitanowi Janowi Krajewskiemu; 6) w Sienkowie obok Radziechowa, ekspedytorce pocztowej Maryi Michniewicz; 7) w Żelechowie wielkim, ekspedytorce pocztowej Eugenii Kiryłowicz; 8) w Cieklinie, Aloizemu Kolarowi, emerytowanemu c. i k. wachmistrzowi żandarmeryi; 9) w Płażowie, Franciszkowi Swieżemu, emerytowanemu c. i k. wachmistrzowi żandarmeryi; 10) w Terce, Waleryi Polmann, właścicielce dóbr; 11) w Pistyniu, Adamowi Womeli, emerytowanemu c. k. sekretarzowi pocztowemu; 12) w Bogdanówce, ekspedytorce pocztowej Wandzie Fruzińskiej; 13) w Slecowy, Franciszkowi Rumanstorferowi, kwieskowanemu c. k. adjunktowi podatkowemu; 14) w Nahaczowie, ekspedytorce pocztowej Róży Illukiewicz; 15) w Wasylkowcach, Aloizyi Kotz, ekspedytorce pocztowej w Rogoźnie; 16) w Łosiaczu, ekspedytorce pocztowej Ludwice Lisowskiej; 17) w Rodatyczach, ekspedytorce pocztowej Maryi Kostrzewskiej; 18) w Radgoszczu, Karolowi Nahorniakowi, porucznikowi nieczynnej obrony krajowej; 19) w Ohmielowie na dworcu, Józefowi Matz, naczelnikowi stacyi kolejowej; 20) w Przemyślu na Zasaniu, ekspedytorowi pocztowemu Janowi Matyasowi; 21) w Macoszynie na dworcu, Janowi Stopie, kierownikowi stacyi; 22) w Grodzisku, Marcelemu Lackowi, ekspedyentowi pocztowemu z Jaworowa; 23) w Przemyślu, filia, ekspedytorowi pocztowemu Teofilowi Nawratilowi; 24) w Zawadce koło Smorzego, ekspedyentce pocztowej Eugenii Scherschnik z Jasionowa;

w końcu posadę 25) stajniczego pocztowego w Krośnie, Onufremu Gudzowi, c. k. poczmistrzowi z Krosna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października.

Zwolna zaczynają się odsłaniać właściwe powody, dla których lord Roseberry zwołał tak niespodziewanie i wśród tak szczególnych okoliczności radę ministrów angielskich na miniony piątek. Nadzwyczajna ta konferencya gabinetu angielskiego dała powód do tak alarmujących pogłosek o naprężeniu stosunków politycznych pomiędzy Francyą i Anglią, wywołała na giełdzie, w prasie i w kołach politycznych takie wrażenie, iż nic dziwnego, że prasa zarówno angielska i francuska, jak także prasa innych państw stara się koniecznie zbadać właściwe przyczyny kroku lorda Rosebery'ego, któremu swoją drogą nie szczędzą nawet jego stronnicy w Anglii zarzutów, iż niepotrzebnie wywołał sensacyę i panikę.

Ze strony oficyalnej w Londynie czyniono wszystko, aby osłabić wrażenie nagłego zwołania owej rady ministrów. Wielu ministrów, natychmiast po ukończeniu obrad, które trwały półtora godziny, udało się z powrotem do miejsc swego pobytu na prowincyi w Anglii lub za jej granicami, chcąc w ten sposób okazać, iż nie ma żadnych ważniejszych kwestyj drażliwych, któreby wymagały ich pobytu w stolicy; ci z nich, którzy pozostali nadal w Londynie, zbywali natrętnych zapewnieniem, że przedmioty, jakimi zajmowano się na posiedzeniu ministrów, nie zasługują na większą uwagę; półurzędowo wreszcie przyznawano, iż wprawdzie na radzie ministrów istotnie była mowa o kilku kwestyach bieżących, które stanowią temat politycznej dyskusyi lub politycznej akcyi w chwili bieżącej, że jednak żaden z omawianych tematów: ani kwestya madagaskarska,

---

53)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

XII.

(Ciąg dalszy).

Pod barwistym turbanem, okalającym jej głowę, czarna twarz młodej murzynki miała odcień popielatawy, oczy patrzyły z wyrazem głupowatego przestrachu.

— Nie ma pani? — wykrztusił Don Oskar.

— Nie ma, sir!

— Boże! — ryknął zdławionym głosem i rzucił się z powrotem. Nie pamiętał w tej chwili o niczem, nawet o tem, że tam za ścianą leży jego chore, pozbawione opieki dziecko. Był tylko mężem....

Ale ja zatrzymałem się jeszcze.

— A Hilda? — spytałem dziewczyny.

— Spi teraz — odszepnęła — ale o! sir — mówiła dalej, czepiając się mego rękawa — nie zostawiajcie mnie panowie samej w tym pustym, strasznym domu. Mała miss tak długo płakała za swoją mamą; jak się obudzi i nie zobaczy jej, gotowa znów dostać tej okropnej choroby co wczoraj.... A wtedy, sir, ja nie wytrzymam.... ucieknę!

— Luizie! — wyrwało się z piersi stojącego na dole Don Oskara. — Czego zwlekasz? Czy chcesz, abym oszalał?

Miałem przy sobie kilkanaście suwerenów w złocie.

— Patrz, Agnes — rzekłem wyjmując je z kieszeni — to wszystko złoto będzie twojem, tylko przysiąż mi, że nie odstąpisz tego dziecka na krok, dopóki nie wrócimy.

Oczy murzynki błysnęły chciwością.

— Dobrze, sir. Ale proszę, daj mi pan choć kilka teraz. — Raźniej mi będzie!

Rzuciłem jej na dłoń cztery suwereny.

— Prędzej, prędzej! wołał ochrypły, rwący się głos Oskara. Biegnijmy!

Nagle stanął, z dłonią złożoną w mojem ręku, patrząc w rozciągającą się przed nami perspektywę niebieskawych cieniów i smug srebrzystych.

— Gdzie szukać? Gdybym miał ludzi rozesłałbym ich na wszystkie strony!... Dla czego mi pożałowałeś ludzi?... wykrzyknął z namiętnym wyrzutem. — Gdzież się teraz zwrócić?... Co się z nią stać mogło?... Na Boga! Na Boga!

Co do mnie, miałem swoje domysły.... Że de la Rocha porwał Karinę, to nie ulegało wątpliwości.

Moja ostatnia z nim rozmowa musiała, niestety, wywrzeć wprost przeciwny moim zamiarom skutek. Ten depcący wszystko despota, zamiast zadrżeć przed majestatem choroby i śmierci, postanowił tylko działać tem szybciej, by mu nie wydarły upatrzonej zdobyczy.

Wszak pani zna Basileh, tę gubernatorską willę w górach o dwie godziny drogi za miastem, samotną zupełnie, otoczoną ze wszech stron dziewiczym lasem, który po stromym skłonie stacza się na nią jak zielona powódź, rozstępuje się prawie tyle tylko, aby się z niego jej dach cynkowy wynurzył i spada dalej jej od stóp, aż do morza?

Tam musiała się znajdować Karina.

Ale ja tego powiedzieć jej mężowi nie mogłem! Byłbym uczynił wszystko pierwej, nim bym — pierwszy uderzył go maczugą tego straszliwego podejrzenia.

On był od niego w tej chwili jeszcze tak daleki, tak tragicznie daleki!

— Gdzie iść? Gdzie iść? powtarzał miotając się wśród kłąbów, z których jak z kadzielnic buchały narkotyczne wonie datur, frandzipani i pomarańczowego korzenia i mąciły do reszty jego wstrząśnięte zmysły. — Luizie! prowadź!

Vero, który był został przy Hildzie, usłyszawszy teraz rozpaczliwy głos swego pana; wybiegł z domu i kręcił się pomiędzy nami, poglądając ku nam pytającym, mądrym wzrokiem. Widok jego nasunął mi myśl pewną.

Zawołałem na Agnes, żeby mi przyniosła coś z rzeczy, noszonych często przez jej panią.

Murzynka zniknęła i wróciwszy za chwilę, rzuciła mi z werendy długi, biały szal, jakim Karina otulała się zwykle w dni chłodniejsze.

Podsunąłem go psu do powąchania.

— Szukaj, Vero, — zawołałem wskazując przed siebie. — Szukaj pani!

Zmyślne zwierzę popatrzyło mi w oczy, zniżyło łeb, pobiegło w tę i ową stronę, i po chwili puściło się pędem w kierunku miasta.

Ująłem Oskara pod ramię i podążyliśmy za niem w milczeniu.

Na skręcie z farmy w aleę mangusową, w tem miejscu, gdzie rozpoczynała się droga wycięta przez mego przyjaciela, szła pod kątem prostym jedna jeszcze ścieżyna, którą Bubisi, mieszkający po nad Basileh spuszczali się do miasta dla oszczędzenia sobie czasu. — Oprócz tych czarnych górali nikt nigdy tamtędy nie chodził, bo stromą była bardzo i wyboistą, a w porze deszczowej dla trzęsawisk i wzbierających tam szeroko żył wodnych prawie nie do przebycia. — Ale Bubis nie zważa na takie rzeczy. Byle bliżej do miasta; bo miasto to faktorya, a faktorya, to tytoń i rum.

U początku tej ścieżki Vero zatrzymał się nagle, zanurzył pysk w wysoką trawę i wietrzył pomrukując z cicha, przeciągle.

Przystanęliśmy także. Przestrzeń ta była bardziej odsłonięta, i pełny smug księżycowy padał na nią. Porastająca ją trawa była silnie zmięta, jak gdyby ją świeżo kilka bosych stóp zdeptało; na niższych krzewach wisiały połamane gałązki, a pod wtłoczonym w gąszcz, jakby od nacisku opierającego się na nim ciała, bananem, coś błyszczącego ściągnęło naszą uwagę.

Pochyliliśmy się żywo. — Była to rozbita flaszka z lekarstwem. Tuż nad nią na kolczastym krzaku wisiał strzępek białej sukni Kariny.

Mój przyjaciel ze zgrozą wskazał na te ślady.

— Co to znaczy? — wymówił głucho. — Co się tu działo?

Nie odpowiedziałem mu.

Tymczasem Vero pobiegł znów kilka kroków naprzód; wrócił się, wpadł w aleę mangusową, i wrócił znowu, nurkował chwilę w buszu, poczem stanął na ścieżce, podniósł łeb w górę, i wietrzył w powietrzu skomląc żałośnie. — Jasnem było, że stracił ślad.

Ale dla mnie była to jedna więcej przekonywająca wskazówka. Czatowano tu na nią, wracającą z lekarstwem, porwano, po krótkiej walce, której ślady były aż nadto widoczne dla oka, nawykłego do czytania życia, z żywej księgi przyrody, i niesiono dalej w hamaku.

— W imię Boże chodźmy tędy! — zawołałem pociągając Oskara. — Znajdziemy ją.

— Tędy? — powtórzył. — Tędy? Cóżby ona tam robić mogła? Chybaby zabłądziła... Ale to niemożliwe.

— Wszystko jest możliwe — odparłem, widząc z rozpaczą, że jeszcze żaden błysk okropnej prawdy, nie przedarł się do jego zmąconego umysłu, i drżąc na myśl co się stanie, gdy go nagle cała oślepi. — Wszystko jest możliwe Oskarze, i na wszystko przygotowanym być trzeba. Chodź!

Uczułem, że palce jego wpijają mi się w ramię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ani kwestya syamska, ani wreszcie kwestya chińska, co do której chodziło tylko o zabezpieczenie poddanych angielskich i ich interesów w Chinach, nie mogą w sposób poważny zakłócić stosunków Anglii z Francyą w szczególności, a Anglii z innemi państwami w ogólności.

Zapewnienia te jednak nie wystarczyły żądnym dokładniejszych wiadomości. Rozumowano, iż ani drobne zatargi dyplomatyczne z Francyą, ani kwestya wysłania kilku okrętów wojennych na wody chińskie, nie mogły być dostatecznymi powodami zwołania w drodze telegraficznej nadzwyczajnej sesyi rady ministrów angielskich. Zaczęto szukać dalej i głębiej przyczyn kroku lorda Roseberry'ego i oto, jak twierdzi dziś znaczna część prasy oraz opinii angielskiej, właściwym powodem zwołania konferencyi, tudzież głównym przedmiotem jej obrad była depesza posła Wielkiej Brytanii w Tokio, w której doniósł swemu rządowi, iż pomiędzy Japonią a Rossyą przyszedł do skutku tajny sojusz i że oba te państwa porozumiały się z sobą co do podziału pomiędzy siebie pewnych części terytoryum chińskiego. Wiadomość ta miała być powodem i zarazem przedmiotem obrad konferencyi ministrów — i dla tego to celu, a nie dla ochrony interesów poddanych angielskich odejść miały na wody chińskie nowe angielskie statki wojenne, tudzież kilka tysięcy wojska indyjskiego. Według innej znowu wersyi, Anglia jest zdecydowana czynnie poprzeć Chiny i w tym celu miałaby nawet wysłać do Pekinu, dla jego obrony, swoje wojska, pod pozorem iż chodzi jej o ochronę poselstwa Wielkiej Brytanii w stolicy Chin.

O ile wiadomości te opierają się na pewnej podstawie trudno orzec i raczej można przypuścić, że nie mają podstawy. Z drugiej strony jednak są one niezawodnie dość prawdziwym wyrazem ogarniającej dzisiaj angielskie sfery polityczne obawy, aby żadne państwo, w szczególności zaś Rossya nie ubiegła Wielkiej Brytanii przy wyciąganiu korzyści ze zwycięstwa Japonii nad Chinami, i aby Rossya nie stała się przez to jeszcze więcej groźną dla posiadłości angielskich w Azyi. Z tego to też powodu wystąpiła Anglia z inicyatywą, aby państwa interesujące się bezpośrednio rozwojem wypadków na dalekim Wschodzie, przedsięwzięły wspólne kroki dla ochrony swych poddanych w Chinach — wspólna zaś ta akcya Anglii, Rossyi, Niemiec, Włoch i Francyi jest prawdopodobnie pierwszym, pozytywnym rezultatem piątkowej konferencyi ministrów angielskich.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 8 października b. r.:

1. Zatwierdzić wybory na reprezentantów zawodu nauczycielskiego do c. k. Rad szkolnych okręgowych: Emila Kazijewicza, kierującego nauczyciela 3-klasowej szkoły w Kobakach, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie; Wawrzyńca Kosibę, kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Libuszy, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach; Karola Wilczkiewicza, nauczyciela szkoły ludowej w Żabnie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie; Włodzimierza Kaszyckiego, kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Rożniatowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dolinie; Aleksandra Żerebeckiego, starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu; Marcina Gliwę, dyrektora szkoły męskiej w Tarnopolu, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu; Szczęsnego Hanusza, starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły w Tłumaczu, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu.

2. Wyznaczyć drugimi reprezentantami zawodu nauczycielskiego do c. k. Rad szkolnych okręgowych: Józefa Mertę, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Bestwinie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej; Mieczysława Popowicza, kierującego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Bolechowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dolinie; Grzegorza Feliksa Czyżowskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Tłumaczu, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu; Dymitra Pukanowa, nauczyciela kierującego szkoły 5 klasowej męskiej w Kutach, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie.

3. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Mikołaja Seredę, nauczycielem szkoły ludowej w Obroszynie; Izydora Damma w Artasowie; Gabryela Kowalskiego w Żurawiczkach; ks. Jana Wnękowicza, nauczycielem religii rz. kat. w szkole wydziałowej żeńskiej w Bochni; ks. Andrzeja Bilińskiego, nauczycielem religii rzym. kat. w 6-klasowej szkole męskiej w Bochni; Józefa Górnisiewicza, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Bieczu; ks. Marcelego Kozaka, nauczycielem religii rz. kat. w 6-klasowej szkole męskiej w Jarosławiu.

4. Mianować Jerzego Janika, zastępcą nauczyciela w szkole realnej we Lwowie.

5. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich: Wincentego Franka, Seweryna Zarzyckiego, Jana Malinowskiego i Emila Kordasiewicza w gimnazyum w Przemyślu; Arona Kohna i Wincentego Misiołka w gimnazyum w Stanisławowie.

6. Wyłączyć gminę Tyniowice z zakresu szkoły ludowej w Bystrowicach z d. 31 grudnia 1894 i zorganizować w Tyniowicach osobną szkołę ludową od d. 1 września 1895 r.

7. Przekształcić szkoły ludowe od dnia 1 stycznia 1895 r.: 3-klasową w Janowie na 4-klasową; 2-klasową w Łoszniowie na 4-klasową; 2-klasową w Szczucinie na 4-klasową; 2-klasową w Chodaczkowie wielkim na 3-klasową.

Wojna o Koreę.

Z Londynu otrzymuje *Pol. Corr.* doniesienie, że rokowania pomiędzy Anglią, Rossyą, Francyą i Włochami doprowadziły do porozumienia, obejmującego wszystkie kwestye, wynikłe dotychczas z wojny chińsko-japońskiej, a tyczące się interesów wymienionych europejskich mocarstw. Eskadry tych mocarstw, stojące na wschodnio-azyatyckich wodach, operować będą za wzajemnem porozumieniem się, aby osiadłych w Chinach Europejczyków bronić przed atakiem krajowców. W decydujących kołach angielskich sądzą, że umowa pomiędzy czterma mocarstwami utrzyma się także wobec wszelkich dalszych ewentualności, które się mogą wywiązać przez rozwój wojennych wypadków; rządy bowiem ożywione są szczerem życzeniem, ażeby uniknąć wszelkiej komplikacyi wzajemnych stosunków z powodu chińsko-japońskiej wojny.

Do analogicznego doniesienia dodaje oficyalny *Hamb. Corr.* następujący komentarz: „Ogólną zasadą jest tutaj, iż każde państwo w każdym poszczególnym wypadku jest obowiązane udzielić swej opieki nietylko własnym poddanym lecz także poddanym innych mocarstw. Obowiązek udzielenia opieki powierzony będzie przedewszystkiem okrętom wojennym poszczególnych mocarstw, wobec czego mieszkający we wnętrzu państwa chińskiego Europejczycy otrzymają od konsulów wezwanie, aby udawali się do miejscowości nadbrzeżnych, gdzie jedynie może mieć miejsce akcya ochronna ze strony okrętów wojennych. Ażeby jednak ochrona ta we wszystkich odnośnych portach została umożliwioną, potrzeba porozumienia pomiędzy mocarstwami co do rozdziału ich okrętów wojennych na poszczególne porty. O ile akcya okrętów wojennych w poszczególnych wypadkach wystarczy, aby zapewnić Europejczykom bezpieczeństwo ze strony „głupiego ludu,“ jak go nazwano niedawno w pewnej chińskiej nocie wystosowanej do wszystkich mocarstw, — to się dopiero okaże. Potrzeba jednak poczynić zarządzenia na wszelki wypadek, i w tym celu komendanci okrętów otrzymują pełnomocnictwo do wysadzenia w wypadkach nagłej potrzeby swych wojsk marynarskich na ląd. Dopóki nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa, będą mocarstwa — jak to samo się rozumie — liczyły się z tem, iż rząd chiński chce przeszkodzić wylądowaniu obcych wojsk na swem terytoryum. Żądanie to, niezawodnie uprawnione, będzie dopóty tylko uwzględniane, dopóki rząd chiński będzie składał dowody, iż może istotnie sam ochronić Europejczyków przeciw gwałtom pospólstwa.“

Antagonizm zresztą pomiędzy Rossyą i Anglią co do gry interesów, wywołanej wojną w Korei, zarysowuje się coraz silniej — co prawda, na razie tylko w prasie. — Angielski poważny organ *Daily News* donosząc o szerzeniu się w Mongolii powstania przeciw rządom chińskim, powstania, które sięga aż do granic Syberyi, podnosi, że rewolucyjny ten ruch jest bardzo na rękę Rossyi, i twierdzi, że w Petersburgu zastanawiają się już nad tem, czy nie należałoby bezzwłocznie rozciągnąć silnego kordonu wzdłuż całej granicy Syberyi od strony Mongolii. — Dzienniki rossyjskie znowu twierdzą, że Anglia szykuje się już do postępowania w sposób egoistyczny w kwestyi chińsko-japońskiej, i wyrażają obawę, że wypadki we wschodniej Azyi nie mogą być korzystnymi dla pokoju europejskiego, a wojna żółtej rasy może wciągnąć także Europę w wir nieporozumień.

Biuro Reutera dowiaduje się, że mocarstwa europejskie, działające w sprawie chińskiej w porozumieniu, nie pozwolą na to, ażeby niezależność Korei została naruszoną, i zdecydowane są swej decyzyi zapewnić poparcie na wypadek, gdyby Japonia miała usiłować zastosować swoje prawa zwycięscy względem Korei. Wiadomości z samego teatru wojny opiewają w sposób następujący: *Biuro Reutera* donosi z Honkong: Rzeka Futschou jest zamkniętą dla statków. Angielski krążownik „Undaunted“ został wysłany do Nangasaki, a kanonierka „Firebrand“ do New-Chwang. — Tożsamo *Biuro* donosi z Yokohamy: Rozchodzi się pogłoska, że flota japońska opanowała Czi-fu. Rząd nie otrzymał o tem wiadomości.

Także *Biuro Reutera* donosi z Chemulpo pod datą 3 b. m.: Japończycy przesuwają szybko armię północną w stronę Mandżuryi i równocześnie wzmacniają swoje stanowisko w Korei. Otaczają też oni mieszkańców Korei wielkimi względami, karzą surowo wszelkie wykroczenia żołnierzy, którzy muszą płacić za wszystko, co biorą od miejscowej ludności. Wydatki dzienne na utrzymanie okupacyjnej armii japońskiej obliczają na 300.000 yenów. Japończycy twierdzą, że Chińczycy popełniali wielkie okrucieństwa, gdy przebywali w okolicy Soeul. W porcie Chemulpo znajduje się 14 japońskich statków transportowych. Od d. 27 września wylądowało tam 7800 żołnierzy japońskich i 756 kulisów. Załoga w Soeul została wzmo-

---

9)

Z POD RÓWNIKA.

Jezioro Tuxpango.

III.

(Ciąg dalszy).

Po skończonym posiłku znajduję Amadę znowu, ale nie na hamaku, tylko siedzącą nad brzegiem jeziora, zwróconą ku miejscu, zamieszkanemu przez dwa tajemnicze kaimany. Widząc nas, powstaje z miejsca, żegna ojca i matkę i zatrzymując moją dłoń, którą do niej wyciągnąłem, pociąga mnie nieco na stronę.

— Czy idziesz pan jutro na wycieczkę? pyta.

— Owszem; idę właśnie uprzedzić o tem Matea.

— On spi, sennor, bo musi jutro wraz ze świtem pomódz Lorenzowi, — który obecnie jest sam, — znaczyć byki. Chcesz pan zostawić go przy tej robocie i przyjąć raz jeszcze moje towarzystwo?

— Z ochotą. Jednakże, jesteś tak osłabiona, że może lepiej zrobimy, jadąc konno?

— Jak się panu podoba. Czy — dodała młoda dziewczyna, patrząc mi odważnie prosto w twarz, — czy w stronę jeziora się udamy?

— Pojedziemy tam, gdzie mnie zaprowadzisz.

Ściskam małą rączkę, ona mi uścisk oddaje i idę rozciągnąć się na hamaku, który w ruch wprawiam, aby się nieco ochłodzić. Zachwycam się spokojem panującym w dolinie, nieruchomością wód jeziora i błogością tego wszystkiego, co mnie otacza, gdyż ani wietrzyk najlżejszy nie porusza liśćmi drzew. Jako kontrast tego wszystkiego, przychodzi mi na myśl troska moich gospodarzy i ich sąsiadów, rozpacz Maxima, a jako większy jeszcze kontrast, zmienność natury kobiet, kapryśne ich usposobienie, i wszystko to, co je czyni uroczemi, ponętnemi, upajającemi i okrutnemi. Myślę o dwóch braciach, których widziałem w walce, a ten, którego mi więcej żal, to nie brutalny Maximo, ale pełen ufności Lorenzo, na którego zapewne jutro przyjdzie kolej płakać i cierpieć.

Ryk odzywa się tam w dali, wśród lasu, i zasypiam, powtarzając słowa Matea:

— Ludzie, czy tygrysy, na jedno wychodzi, gdy opanuje ich szaleństwo miłości!

IV.

Don Onesimo i jego żona dobrymi byli prorokami, gdyż budzę się nagle z powodu hałasu, jaki czyni szelest liści drzew otaczających posiadłość, hałasu, spowodowanego wichrem nieustannym, tak zwanym *sirocco* południowym, panującym na gorących płaszczyznach, rozciągających się od Oceanu Spokojnego aż do Atlantyckiego. Nie słychać żadnego śpiewu ptasząt, gdyż żaden ze skrzydlatych mieszkańców okolic jeziora nie ośmiela się opuścić nocnego schronienia. Jedyne tylko sępy mają dość odwagi, albo posiadają dość silne skrzydła, aby bezkarnie borykać się z uraganem. Wzlatują, dają się unieść prądowi, kołyszą się i silne, zręczne, wznoszą się coraz wyżej, wyżej, z trudnością, aż pod błękit, aż w strefy wolne od wiatrów szalejących nad ziemią i tam dopiero szybują majestatycznie, oblane promieniami słońca, zataczając szerokie koła.

Mateo, zanim się udał do Lorenza, przyszedł spytać mnie o rozkazy. Jeżeli ociąga się, odważny mój przewodnik w siodłaniu mego konia i Amady, to dlatego, że sądzi, iż praca, do której został zamówiony, zostanie odłożoną do dnia następnego, gdyż świst i hałas czyniony przez wicher rozwściekla byki i stają się one zaczepne w takich razach. Jednakże, po spełnieniu swoich przy mnie obowiązków, wsiada na konia i jedzie do lasu, gdzie pada formalny deszcz suchych gałęzi, bardzo często niebezpieczny, z powodu rozmiarów i ciężaru tych gałęzi. Napominam mulata, żeby był ostrożny, bez wielkiej wprawdzie nadziei, że będę wysłuchany, gdyż jeżeli Mateo posiada długą i chudą postać rycerza z Manszy, posiada też także jego ślepą i nieustraszoną odwagę.

Amada się ukazuje z błyszczącemi oczyma. Rysy jej stanowczo utraciły obojętną swą oziębłość; tchną one pełnem życiem, a piękność młodej dziewczyny jeszcze na tem zyskuje. Widzę, że jest niecierpliwa, bohaterska kochanka; widzę, że pragnie co prędzej zanieść przebaczenie grzesznikowi, który ośmielił się podnieść na nią świętokradzką rękę, którego kocha, pomimo że powinna go nienawidzieć. Bo też, pełna prostoty, dzięki osamotnieniu, w jakiem żyje, dzięki wychowaniu jakie odebrała, staje się uległą uczuciu także całkiem prymitywnemu w chwili gdy spostrzega pana i władcę w człowieku, który ją ukarał za niewinną i nieobrachowaną zalotność, zdradzającą jej skłonność; i kto wie? serce jej, jeszcze nie zdecydowane, możeby było przechyliło się na stronę Lorenza, gdyby młodzieniec, nie skrępowany przyrzeczeniem, mógł rzucić się na brata, okazać się odważniejszym lub silniejszym od niego.

Pijąc zwolna szklankę kawy, którą mi przyniosła, proponuję mojej młodej gospodyni, żebyśmy odłożyli naszą wycieczkę do jutra, aż się uragan uspokoi. Zamiast odpowiedzi, przymocowuje kapelusz na głowie i umieszcza się na siodle. Ojciec jej nadchodzi, przedstawia ze swej strony, że lepiejby było odłożyć wycieczkę do jutra. Brwi Amady marszczą się i puszcza się w drogę, pobudzając konia do podskoków; moja miłość własna, zadraśnięta czynem młodej dziewczyny, więc nie chcę się przed nią powstydzić, kłaniam się gospodarzowi i dążę za nią.

Pędzimy w około jeziora: wkrótce wicher zaczyna sztuki swoje pokazywać. Jesteśmy zmuszeni pokłaść się prawie na naszych rumakach, które z położonemi po sobie uszyma zatrzymując się i rozprzestrzeniając wszystkie cztery nogi, starają się oprzeć uraganowi; długie ich grzywy i ogony powiewają, smagają ich i nas także. Amada, niecierpliwa popędza konia, on się jej opiera, a ona zmusza go do posłuszeństwa. Wkrótce, słuchając mojej rady, decyduje się jechać zwolna, krok za krokiem.

Wody jeziora wzburzone, wznoszą się, a wiatr od czasu do czasu bryzga nam w twarz pianą zmiecioną z bałwanów, które się potworzyły. Jedziemy nie mogąc przemówić ani słowa i to mnie do rozpaczy doprowadza.

W gruncie rzeczy Amada niesie przebaczenie, spokój i radość Maximowi, ponieważ zawiadomiłem ją o jego niedoli, przygnębieniu i żalu — i pragnie go co prędzej uspokoić. Myśli ona w tej chwili o rozpaczy nieszczęśliwego, a wcale nie zastanawia się nad rozpaczą, którą zrodzi w sercu Lorenza, który nie przypuszcza nawet co go czeka. Wbrew przysiędze obu braci, że nie będą godzić na życie drugiego, zdaje mi się niepodobieństwem, żeby rozwiązanie ich rywalizacyi nie nastąpiło bez krwawej, śmiertelnej walki. Pragnąłbym powstrzymać moją towarzyszkę, przedstawić jej moje obawy, przekonać ją o niebezpieczeństwie, jakie nastąpić może, błagać ją, by poczekała jeszcze. Usiłuję to uczynić, ale wiatr porywa moje słowa, rady, nie dopuszczając do uszu Amady, tylko same monosylaby.

Przychodzi mi na myśl skręcić konia wstecz do powrotu, ale wnet się zatrzymuję, bo ona pędzi dalej; żałuję wtedy, żem nie odkrył całej prawdy don Onesimowi, któryby nas był zatrzymał gwałtem, a któremu Amada musiałaby uledz przez posłuszeństwo.

Zbliżamy się do drogi, którą byki co dnia dwa razy chodzą do wody i widzimy nagle ukazującego się Matea. Zobaczywszy nas, podnosi obie ręce do góry i porusza niemi gwałtownie, wołając nas. W kilka minut jesteśmy obok mulata, na którego wzburzonej twarzy widzę, że stała się jakaś katastrofa.

— Don Lorenzo ranny, zemdlony, sennor, krzyczy Mateo do mnie; chodźcie prędko, bo nie zastaniecie go żywym.

— Kto go uderzył?

— Nie wiem; znalazłem go takim, jakim go zaraz zobaczycie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cnioną o 4000 ludzi, gdyż zachodzi obawa nowego powstania buntowniczych szczepów.

Dziennik londyński *Standard* zamieszcza telegram naczelnego wodza armii japońskiej, w którym tenże komunikuje ciału dyplomatycznemu, uwierzytelnionemu przy rządzie w Tokio, iż na wypadek zdobycia Pekinu, wydał wojsku surowy zakaz plądrowania.

Pomiędzy generałami chińskimi miało przyjść do poważnych nieporozumień, natomiast w armii japońskiej karność jest ciągle wzorowa. Japończycy zyskują z każdym dniem więcej sympatyi pomiędzy ludnością koreańską.

Z Shanghai odbiera *Biuro Reutera* pod d. 9 b. m. następującą wiadomość: Władze chińskie otoczyły blokadą ujście rzeki Misz, koło Fu Czu. Dwa japońskie okręty wojenne zbliżyły się do Czi-Pu, prawdopodobnie szukały one okrętów chińskiej eskadry południowej. Wiadomość o wylądowaniu Japończyków w pobliżu portu Artur nie potwierdza się.

Najświeższe wiadomości zaś opiewają: Według niestwierdzonych dotąd pogłosek, wylądowało 40.000 Japończyków pod Shahai-Kwan. *Biuro Reutera* donosi z Shanghai, że onegdaj przyszło do potyczki pomiędzy awangardą japońską a Chińczykami nad rzeką Yalu. Japończycy ponieśli porażkę. Posłowie Anglii i Rossyi przyjechali do Tientsinu i udają się natychmiast do Pekinu.

KRONIKA

Lwów, 11 października.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miejska król. woln. handl. miasta Jarosławia, uchwałą, na posiedzeniu w dniu 8 b. m. jednogłośnie powziętą, nadała JE. P. Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu, obywatelstwo honorowe miasta Jarosławia, z wdzięczności za szczególną życzliwość i znakomite zasługi około dobra i rozwoju miasta.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione łać. probostwo *regiae collationis* w Biegonicach ks. Andrzejowi Niemiec ekspozytowi przy kościele fil. w Kamionce małej.

— **W sprawie obchodu dni zadusznych.** We wtorek z inicyatywy „Czytelni katolickiej" odbyło się w jej lokalu posiedzenie reprezentantów wielu Stowarzyszeń i Zakładów dobroczynnych, na którem postanowiono zawiązać komitet dla szerzenia myśli i podjęcia akcyi w tym celu, by pieniądze wydawane dotychczas na zbytkowe zazwyczaj oświetlanie grobów w dzień Zaduszny, składano na biednych. Przewodniczącym komitetu wybrano p. Maksymiliana Thulliego, prezesa „Czytelni katolickiej". Na wniosek ks. dr. E. Skrochowskiego uchwalono następującą odezwę:

W obec wzmagającej się z roku na rok nędzy w kraju i w naszem mieście, zadania miłosierdzia chrześciańskiego wymagają coraz więcej ofiar. Stowarzyszenia i Zakłady miłosierdzia udają się zatem do litościwych serc chrześciańskich z następującą gorącą prośbą:

„Zbliża się dzień Zaduszny, w którym to dniu obyczajem niezbyt jeszcze długiego szeregu lat wprowadzonym z zagranicy, przyozdabia się i oświeca bogato groby na cmentarzu, aby świadczyły o chwalebnej niezaprzeczenie pamięci żywych, o bliskich i drogich im umarłych. Ale kosztowny ten sposób wspominania umarłych, nie jest w gruncie rzeczy dla dusz pomocą, bo wiemy, że tylko msza św. i modlitwa, odpusty i jałmużna i wszelkie dobre uczynki ofiarowane za te dusze przynoszą im prawdziwą i rzeczywistą ulgę. Wobec tego najgoręcej śmiemy prosić wszystkich chrześcian, mających poczucie, że nie godzi się bezużytecznie wydawać grosza, którego u nas tak mało, aby raczyli ograniczyć wydatki swoje na zbytkowne przybieranie grobu, a kwoty na ten cel przeznaczone ofiarowali raczej Stowarzyszeniom i Zakładom dobroczynnym na intencye swoich zmarłych. Modlitwy, które ubodzy przez te Stowarzyszenia wspierani zanosić będą za te dusze, zaważą nie mało przed miłosierdziem Bożem, i wyjednają im ulgę i pomoc prawdziwą.

Wchodzi coraz bardziej w zwyczaj, że ci, którzy pragną dać dowód swej pamięci przy pogrzebach, zamiast wieńca posyłają datek na jakąś instytucyę publiczną. Obyczaj ten można i tu doskonale zastosować. Skromny krzyż na grobie zatknięty i oświetlony kilku lampami zaświadczy dostatecznie przed ludźmi, że dusze zmarłych nie są zapomniane przez rodzinę i bliskich, a jałmużna na ich intencyę dana zaświadczy przed Bogiem o naszej wierze i o naszej miłości nie tylko dusz cierpiących w czyścu, ale i bliźnich naszych cierpiących głód i nędzę na tej ziemi".

Odezwa ta wychodzi imieniem następujących Stowarzyszeń i Zakładów dobroczynnych: Tow. św. Wincentego á Paulo, Arcybractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej, Tow. św. Józefa z Arymatei, Zakładu „Dzieciątka Jezus", Zakładu dla nieuleczalnych św. Józefa, Przytuliska pod opieką św. Józefa, Schroniska ubogich pod zarządem braci Tercyarzy św. Franciszka.

Na posiedzeniu tem zastanawiano się nadto nad sposobem przeprowadzenia całej akcyi. Krzyże i lampki, o których wspomina odezwa, dostarczy Komitet. Bliższe szczegóły zostaną niebawem ogłoszone. Wybrano komitet wykonawczy, którego biuro znajduje się w „Czytelni katolickiej" ul. Kopernika 5. Tam też można obecnie składać datki w godzinach od 6—8 wieczorem, lub też je pocztą nadsyłać. Pierwsze datki nadesłali p. Henryk Towarnicki 5 zł. na Przytulisko św. Józefa i p. Ignacy Drexler 5 zł. za co im komitet składa serdeczne popziękowanie.

— **Klub cyklistów.** Drugie doroczne walne zgromadzenie lwowskiego klubu cyklistów, odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 5 popołudniu, w sali bibliotecznej „Sokoła" (gmach Tow. gimn. „Sokół" na I piętrze).

— **Celem uzyskania docentury** prawa kościelnego, wysłany został na studya zagranicę dr. Witold Bartoszewski, koncypient tutejszej Prokuratoryi i autor „Katolickiego prawa kościelnego".

— **Posady.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakuje: 1. jedna posada starszego dozorcy więzień II. klasy przy c. k. zakładzie karnym w Wiśniczu obok Bochni i 2. jedna posada adjunkta podatkowego przy c. k. urzędach podatkowych na Szląsku.

Podania o nadanie tych posad należy wnosić: *ad* 1. do dnia 20 b. m. do Dyrekcyi zakładu karnego w Wiśniczu; *ad* 2. do dnia 28 b. m. do Prezydyum Dyrekcyi skarbu w Opawie.

Oprócz wymienionych wakuje jeszcze po zagranicami kraju wiele innych posd urzędników manipulacyjnych i sług urzędowych, zastrzeżonych dla wysłużonych podoficerów.

Bliższych wiadomości co do warunków i dotacyi zasięgnąć można w VI. B) Departamencie magistratu.

— **Towarzystwa straży ogniowych.** Redakcya *Przyjaciela straży pożarnej* przedłuża termin do nadsyłania jej rozpraw na temat: „W czem tkwi to złe, które tamuje postęp organizacyi Towarzystw strażackich w kraju i co czynić należy, aby złemu zapobiedz?" do dnia 24 b. m. Do komisyi oceniającej wartość nadesłanych rozprawek i ułożenia petycyi zaproszeni zostali naczelnicy straży pożarnych pp.: Bahr Antoni z Radymna, dr. Cwiklicer Ludwik z Dobromila, Hryniewicz Bruno ze Lwowa, Krzysztoforski Edmund z Kęt i Ryż Michał z Krasiczyna. Rozprawki nadsyłać należy na ręce p. Antoniego Szczerbowskiego w Jarosławiu.

— **Ślub.** W Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński między panną Zofią Fryczówną, córką znanego kupca krakowskiego, a p. dr. Henrykiem Matzke, lekarzem wojskowym. Obrzędu ślubnego dopełnił stryj pana młodego, ks. kan. Matzke. Następnie liczna drużyna rodzin: Fryczów, Matzków i Wątorskich oraz goście, między którymi obecni byli poseł rektor dr. Zoll, poseł dr. Weigel i w. i. udała się na ucztę weselną do domu rodziców panny młodej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie ks. Antoni Tadeusz Lang, wikary rz. kat. w Cieszanowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 października do 12 w południe dnia 11 października b. r., mieliśmy wiatr wschodni o średniej prędkości 4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (69 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +10·3°C., najwyższa +16·8°C. wczoraj popołudniu, najniższa +4·3°C. nad ranem.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 12 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połudn.-zachodni o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Białej** donoszą, że w dniu 8 b. m. zawaliło się tam sklepienie drugiego piętra nowo zbudowanej kamienicy dr. Kwiecińskiego, lekarza miejskiego, wskutek tego czterech przy budowie zatrudnionych robotników poniosło śmierć na miejscu, dwóch jest ciężko rannych, jeden zaś odniósł tylko lekkie skaleczenie.

— **Z Warszawy** donoszą: W sobotę rada zarządzająca kolei wiedeńskiej wybrała na swego prezesa p. Leopolda Kronenberga, na pierwszego wiceprezesa p. Konstantego Górskiego, na drugiego Feliksa hr. Czackiego. Na miejsce generała Palicyna, który ustąpił, na członka Rady powołany został p. Pęcherzewski.

— **Pożar** na wystawie powszechnej w Antwerpii zniszczył przed trzema dniami doszczętnie 6 drewnianych pawilonów ze „Starej Antwerpii" wraz z kostyumami do wjazdu Karola V. i dziełami sztuki. Szczęście, że było cicho w powietrzu, gdyż inaczej cała wystawa byłaby poszła z dymem. Ponieważ już niebawem nastąpi zamknięcie wystawy, przeto spalone budynki nie będą odbudowane.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze dwunaste przedstawienie „Ciotki Karola" szczelnie zapełniło salę teatralną. Publiczność bawiła się wybornie, oklaskując żywą grę artystów. Na początek dodano „Broń niewieścią", w której obok znakomitej gry Fiszera, zwróciła na siebie uwagę p. Polkowska. Młoda debiutantka pozbywszy się tremy, grała swobodnie. Nie możemy i teraz jeszcze wydawać stanowczego orzeczenia, przyznać jednak winniśmy, że wczorajsza Andzia o wiele lepszą była od poprzedniej Julii Bąbeckiej. Gra nie była jeszcze równa, ale w wielu ustępach świadczyła o rzeczywistym talencie. Dalsza praca usilna i szczere zamiłowanie mogą zapewnić pannie Polkowskiej rzetelne powodzenie.

Na poniedziałek zapowiedziano bardzo interesującą premierę. Będzie nią słynna sztuka Pinero p. t. „Druga Pani Tanqueray". Codziennie odbywają się próby. Główne role odegrają pp. Nowakowska, Stachowicz, Żelazowska, Żelazowski, Woleński, Trapszo, Chmieliński i t. d. „Druga Pani Tanquery" od roku nie schodzi z repertuaru scen angielskich.

Wczoraj odbyła się czytana próba z komedyi p. Grajbnera p. t. „Maruder". Tytułową rolę objął p. Fiszer, w innych wystąpią pp. Siemaszkowa, Polkowska, Gostyńska, Cichocka, Rybicka, Feldman, Kliszewski i t. d.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*) Mascagni'ego.

Rozpocznie: „Biały gwoździk", komedya w 1 akcie Daudeta i E. Manuella oraz „Wotum pana Bolesława", krotochwila w jednym akcie Ireny M.

Jutro, w piątek na ogólne żądanie „Koncert kompozytorski Władysława Żeleńskiego" pod jego osobistym kierunkiem, z łaskawym współudziałem panien Józefy Szlezygier, Janiny Korolewicz i Ireny Bohuss. Chóry i orkiestra galic. Towarzystwa muzycznego.

1. Wielki polonez koncertowy — wykona orkiestra.

2. Walc z opery „Goplana" — odśpiewa p. Szlezygier.

3. Marsz uroczysty (Mickiewiczowski), — odegra orkiestra.

Wyjątki z opery „Goplana":

4. a) Wstęp orkiestralny, b) Chór nimf — odśpiewa chór żeński. c) Duetino (Skierka, Chochlik) — odśpiewają pp. Bohuss i Koralewicz. d) Ballada „Goplany" — odśpiewa p. Szlezyger.

5. Muzyka baletowa: a) Polonez. b) Krakowiak. c) Mazur — odegra orkiestra.

W sobotę „Faust", opera Gounoda.

Helena Modrzejewska we Lwowie. Z prawdziwą przyjemnością donosimy, że wielka artystka przybywa do Lwowa już w dniu 24 b. m. i rozpocznie szereg gościnnych występów „Damą kameliową". Pani Modrzejewska z nowych ról grać będzie u nas „Fedorę" i Małgorzatę w „Gnieździe rodzinnem"; z dawnego repertuaru ujrzymy ją w „Maryi Stuart", „Adryannie", „Lady Makbet", „Wiele hałasu o nic", „Dalili", „Walce kobiet", „Mazepie" i t. d., i t. d.

Julian Jeromin, znakomity spiewak, ulubieniec lwowskiej publiczności, zakontraktowany został przez dyrekcyę teatru hr. Skarbka na sezon zimowy. Wiadomość ta niewątpliwie ucieszy wszystkich zwolenników opery polskiej

Odczyt dr. Witolda Bartoszewskiego na temat: „Wiara i nauka o początku świata i ludzi, na podstawie źródeł wschodnich", zgromadził onegdaj w Kole literackiem liczne grono słuchaczy, wśród których płeć piękna przeważała. Prelegent rozpoczynając od kolebki rodzaju ludzkiego, to jest Azyi, wskazał przedewszystkiem domniemane szlaki owej pierwszej wędrówki ludów, a następnie na ogniska, przy których duch ludzki się rozpalał. W religii starych Aryów wschodnich, w świętych księgach Awesty dał prelegent obraz owego wahania się ducha i żądzy wiedzy „kto stworzył ten wszechświat i z czego? — kto stworzył słońce i gwiazdom wskazał ich drogi? — kto każe księżycowi zmniejszać się i powiększać? — kto stworzył mądrość i sprawił, że syn ojcu jest drogim?" A wskazawszy jaką odpowiedź na te pytania dawała dawniejsza religia i nowsza filozofia, przeszedł do drugiej potężnej cywilizacyi indyjskiej. I znów przeprowadzając za porządkiem najstarożytniejsze pomniki, dosłownie tłómaczone z hymnów Rigwedy — zakończył wiarę i naukę Indów wyczerpującym poglądem na zapatrywania Buddystów i nowszych szkół filozoficznych indyjskich. Po skreśleniu wreszcie zasad wiary i podstaw nauki Konfucyusza oraz Laotsego i wskazaniu na treść, na tysiącletnich kolumnach Egiptu odcyfrowanych nauk, przeszedł do Pisma św. starego Testamentu i biorąc z tekstu wiersz za wierszem, wskazywał bezpodstawność zarzutów niektórych geologów i astrologów, którzy nie badając tekstów Biblii, na ślepo pociski swe rzucają. Wiara i nauka — mówił prelegent — to niewątpliwie dwie potęgi, ale potęgi, które wyrastając na jednym gruncie i dążąc do jednego celu, to jest prawdy, wzajemnie wspierać się winny. Kościół katolicki nie żąda też od swych wyznawców — mówił prelegent — aby ślepo wierzyli, przeciwnie, potępia nawet sekty, które wyłącznie rozumowi hołdują, a powołaniem się na słowa soboru watykańskiego, który zagroził „anathemmą" nie uznającym rozumu — zakończył prelegent swój odczyt, za który audytoryum podziękowało hucznymi oklaskami.

Koncert kompozytorski Wł. Żeleńskiego, dany wczoraj w sali Domu narodnego, zgromadził bardzo liczną publiczność i w ogólności odbył się z wielkiem i zupełnem powodzeniem. Piękne utwory kompozytora a zwłaszcza prześliczna muzyka do „Goplany", utrzymywały publiczność w nieustającem żywem zajęciu. Wykonanie ze strony solistów, chórów i orkiestry stało na wysokości zadania. Przyjęcie kompozytora przez publiczność było nadzwyczaj gorące, a wręczeniu dwóch wspaniałych wieńców (od gal. Tow. muzycznego i od grona wielbicieli), towarzyszyły nieustające oklaski. P. Myszuga spiewał znakomicie obydwie pieśni, jedną z nich powtarzał na żądanie publiczności — panna Szlezygier balladę Goplany wykonała po mistrzowsku a panny Koralewiczówna i Bohussówna drobne swe partyjki zaspiewały nader wdzięcznie. Wykonawczynię „Goplany" obdarzono trzema bukietami.

O utworach Wł. Żeleńskiego, a zwłaszcza ustępach z nowej opery, zamieścimy osobną ocenę.

Nowości literackie podane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta:

Abgar-Sołtan, „Z wiejskiego dworu", nowelle, 2 zł.

Bajkow, „Z kartek pamiętnika rękopiśmiennego" (1824—1829) przez A.

Bougaud, ks. biskup, „Chrystyanizm i czasy obecne", t. I. „Wiara i niewiara", 2 zł. 10 ct.

Dygasiński Adolf, „Bracia Tatary", nowele, 1 zł. 5 ct.

Głąbiński dr. Stan., „Wykład nauki skarbowej", 5 zł. 20 ct.

„Historya Towarzystw tajnych, dzieje wolnomularstwa", według najnowszych źródeł opracowane, wyd. II., 1 zł. 50 ct.

Homer, „Iliada", przełożył i objaśnił St. Mleczko, 3 zł. 50 ct.

Jeske-Choiński Teod., „Bez wyboru", opowieść jakich wiele, 1 zł. 40 ct.

Junosza, „Z Warszawy", nowele, 1 zł. 40 ct

Kaczkowski Zygmunt, „Kobieta w Polsce", studyum historyczno-obyczajowe, 2 t., 4 zł. 20 ct.

Komornicki Stefan, „Polska na zachodzie w świetle cyfr i zdarzeń", cz. I., 3 zł. 20 ct.

Kosiakiewicz Winc. „Bawełna", powieść, 1 zł. 40 ct.

Koźmian, „Rzecz o roku 1863", t. I. cz. I. 2 zł. 50 ct., opr. 3 zł.

Koźmian, „Ludwik Wodzicki", życiorys, 1 zł.

Kraushar Al., „Kartki historyczne i literackie" I., 2 zł.

Kraushar Al., „Zatarg IMC. pana Konopki z miastem Toruniem" (1742—1756) 75 ct.

Lombroso, „Miłość u obłąkanych", 70 ct.

Łopuszańska Marya, „Na złotym szlaku", opowiadanie z ubiegłych wieków, 3 zł. 50 ct.

Meyet Leop., „Liście, fragmenty i szkice", 1 zł. 60 ct.

Nossig Alfred, „Szkice artystyczne z Wiednia". 1 zł. 5 ct.

Szekspir, „Dzieła dramatyczne" w 12 tomach, przekład Ulricha, t. I. 2 zł., (komplet 8 zł.).

Spasowicz Włodzim., „Schiller i Goethe w pamiętnem dziesięcioleciu ich przyjaźni", 1794 do 1805, 70 ct.

„Sylwan", zeszyt wrześniowy czasopisma fachowego Towarzystwa leśnego, który opuścił prasę zawiera: Pioruny w lasach, skreślił Władysław Spausta. Karm liściasta i gałązkowa, napisał Ludwik Dimitz. Bory na piaskach, napisał Roman Grus. Sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa leśnego galicyjskiego za rok 1893/4. Leśnictwo na Wystawie krajowej. (Ciąg dalszy) itd.

Odpowiedzi Redakcyi.

Ortografowi. Nie pisze się po polsku: pasożyt, lecz p a s o r z y t — p a s o r z y t n y. Potocki w „Argienidzie" pisze: „Pasorzyty węchem śledzą, gdzie się komin kurzy". Nie przyrodnicza to, lecz życiowa obserwacya. Bardziej surowo jeszcze wyraża się Węgierski w tłóm.

„Marmontela“: „Pasorzytowie za pieniądze wielbią zbrodnie i onym służą“. Nie lepiej Przestrzelski w „Przestrogach“ powiada: „Ów pasorzytny gatunek ludzi zawsze czepi się tego, po kim więcej zyska“.

Na tego rodzaju wątpliwości gramatyczne i zapytania, odpowiemy zawsze najchętniej.

Panu krytykowi. „Rozchodzić się“ w znaczeniu. iż jest jakaś kwestya lub sprzeczność, to niewątpliwie zwrot mylny. Rozchodzić się — to rozszerzać się, rozprzestrzeniać.... Po polsku należy mówić: „idzie o to, lub chodzi o to“. — I dawniej tak pisano: „Jeszcze się o posag nie zgodzili, o dziesięć tysięcy im chodzi“ *Teatr Polski* l. c. 64. — Podobnież Bohomolec (*Kom.*) pisze: „Przyjechał do swego stryja, u którego mu o znaczne dobra chodziło.. Chodziło tu o sto czerwonych złotych“. Patrz także Bardziński tłóm. *Luk.* 31: „O berło między wami nigdy mi nie chodzi“, i t. d., i t. d.

Z Izby sądowej.

Wczoraj stawał przed trybunałem sądu przysięgłych p Łucyk, redaktor pisma *Hałyczanyn*, oskarżony przez prof. Szuchiewicza, jednego z organizatorów działu etnograficznego Wystawy krajowej. Prof. Szuchiewicz, z powodu. że wziął udział w Wystawie krajowej, był przedmiotem rozmaitych uwag i artykułów w *Hałyczanynie*. Dwa artykuły pod drastycznym tytułem: *Ruski clovn na Wystawie*, wystosowane pod adresem prof Szuchiewicza. skłoniły go do wytoczenia redakcyi pisma procesu o obrazę czci Wspomniane artykuły omawiały napis, umieszczony na krzyżu wiejskim w dziale etnograficznym Wystawy, a opiewający: „Ten krzyż postawił Józef Andrijewicz Markow na odpuszczenie grzechów“. Napis ten wziął p. Markow, jeden z redaktorów *Hałyczanyna* do siebie i w skutek tego powstała przeciw profesorowi Szuchiewiczowi w piśmie tem batalia. Rozprawie wczorajszej przewodniczył p. radca Zubrzycki, jako oskarżyciel prywatny występował dr. Kos, jako obrońca dr. Grek. Rozprawa odbywała się w języku ruskim. Oskarżony tłómaczył się w ten sposób, że inkryminowane artykuły dostały się do szpalt pis ua bez jego wiedzy. Prof. Szuchiewicz, słuchany jako zaprzysiężony świadek, zeznał, że został wezwany przez Towarzystwo ruskie do urządzenia pawilonu ruskiego. i że za to *Hałyczanyn* napadał na niego oszczerstwami i rzucaniem podejrzeń. Gdy ów krzyż nadesłano na Wystawę, nie było na nim żadnego napisu, przeto brak mu było wierności etnograficznej. Dał tedy prof. Szuchiewicz napis, zwyczajnie przez lud używany, a umieścił w nim nazwisko Markowa, do którego był rozżalony za jego napaści i chciał zamarkować, że postępowanie Markowa i *Hałyczanyna* wobec Wystawy i narodowości ruskiej i polskiej było niewłaściwe.

Po przeprowadzonej rozprawie przedłożył trybunał sędziom przysięgłym sześć pytań. Pierwsze cztery wymierzone były w kierunku: czy Włodzimierz Łucyk winien jest, iż pozwolił napisać w *Hałyczaninie*, że prof. Szuchiewicz napisem swoim na krzyżu wystawowym, pod którym dziad z lirą siedzi, sprofanował krzyż święty i dopuścił się tym sposobem bluźnierstwa, oraz czy winien jest, że bezpodstawnie pozwolił nazwać p. Szuchiewicza klownem i „głupim Augustem“, przez co p. Szuchiewicz narażonym był na wstyd i hańbę. W dwóch pytaniach dodatkowych była postawioną kwestya, czy p. Łucyk jako redaktor odpowiedzialny *Hałyczanyna* zaniedbał jako taki swoich obowiązków i puścił inkryminowane dwa artykuły bez czytania.

Pytania postawiono sędziom przysięgłym w języku ruskim. Sędziowie udawszy się na naradę, oświadczyli po upływie kwadransa, że nie rozumiejąc dokładnie zwrotów i wyrażeń ruskich, nie mogą z całym spokojem sumienia wydać werdyktu. Zarządzono więc przetłómaczenie pytań na język polski, poczem ława przysięgłych co do pierwszych czterech pytań wyniosła werdykt, uniewinniający p. Łucyka od zarzutu obrazy czci i honoru p. Szuchiewicza, uznała go natomiast winnym z pytań piątego i szóstego, za niedopilnowanie obowiązków odpowiedzialnego redaktora.

Wskutek tego werdyktu trybunał skazał odpowiedzialnego redaktora *Hałyczanyna* p. Włodzimierza Łucyka na dwadzieścia zł. kary i ogłoszenie wyroku w swojem piśmie i w *Dile*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kopalnie nafty w Galicyi. *Presse* donosi pod dniem 9 b. m.: W dniu jutrzejszym (t. j. wczoraj, we środę) nastąpi we Lwowie podpisanie kontraktu kupna i sprzedaży, mocą którego kopalnie nafty w Schodnicy, przejdą z rąk księżnej Lubomirskiej w władanie konsorcyum, na którego czele stoi Bank anglo-austryacki. Bank ten, który wstępuje w miejsce p. Szczepanowskiego, nabył przed pół rokiem prawo dzierżawy na terytoryum naftowem w Schodnicy za cenę miliona złr., obecnie zaś za taką samą cenę (1 milion złr.) zakupił sam teren naftowy. Księżna Lubomirska bierze dalej udział w syndykacie z kwotą 250.000 zł. Przez nabycie kopalń naftowych konsorcyum będzie miało ułatwioną możność zamienienia swego przedsiębiorstwa w Towarzystwo akcyjne. Sfinansowanie przedsiębiorstwa z kapitałem 2 milionów zł. zamierzone jest na rok przyszły.

Nafta w Górnej Austryi. Profesor Suess oświadcza w *Neue freie Presse*, że wydobywające się nieopodal Wels w Górnej Austryi gazy, każą wnosić o pokładach nafty i wosku ziemnego. Geologiczna formacya tej okolicy ma być niemal ta sama, co w Borysławiu.

Komitet prowincyonalnej wystawy przemysłowej w Poznaniu, która ma być otwartą 26 maja 1895 r., przedłużył termin do przyjmowania zgłoszeń na wystawę aż do 1 listopada b. r.

Dotychczas zgłosiła się bardzo znaczna liczba przemysłowców. tak, że wystawa zapowiada się świetnie. Przemysłowcy, mieszkający po za granicą Księstwa Poznańskiego, mogą się o tyle zgłaszać. o ile mają zastępców w Poznańskiem.

Zgłoszenia po 1 listopadzie nie mogą liczyć na uwzględnienie.

Zgłaszania się na wystawę należy adresować do komitetu wystawowego w Poznaniu.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 paździenika: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·75 do 5·10, stare 4·75 do 5·10, jęczmień brow. o·— do 5·50, jęczmień pastewny —·— do —·—, wies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·20, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·—, groch 5·— do 7·50, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50. hreczka —· do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 40·— do 45·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 20·— do 40·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udzielał w miniony poniedziałek, d. 8 b. m. publicznych posłuchań na zamku w Budzie. Pomiędzy innymi na audyencyi przyjęci zostali: kardynał biskup dr. Schlauch, wielu węgierskich dostojników Dworu, francuski konsul generalny hr. Paweł Turenne, szwedzko norweski konsul honorowy Artur Altschul i w. i.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Belgradu, iż poseł serbski przy Dworze wiedeńskim, G. L. Simicz, w d. 17 b. m. powróci znowu na swe stanowisko.

Pan Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn we wtorek udał się do Altenmarkt w Salcburgu, celem inspekcyi wykonanych w tamtej okolicy zabudowań potoków górskich. Zabudowania tych potoków, prowadzone systematycznie od lat dłuższych a bardzo doniosłe w swych rezultatach dla zagrożonych spadkiem wód górskich okolic, są zasługą Pana Ministra, od niego bowiem wyszła inicyatywa, aby urządzenia tego rodzaju studyować za granicą, w szczególności we Francyi, i następnie zastosowywać w krajach Monarchii.

Poseł do Rady państwa z kuryi wielkich posiadłości w Styryi, hr. Franciszek Attems, złożył swój mandat.

Na posiedzeniu nieustającej komisyi Izby deputowanych dla procedury cywilnej w d. 9 b. m., po słowach uznania dla prac komisyi tej wypowiedzianych przez Pana Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna, i po odpowiedzi przewodniczącego komisyi hr. Leona Pinińskiego, który Panu Ministrowi i reprezentantom Rządu podziękował za poparcie, użyczone pracom komisyi, oraz wyraził nadzieję, iż na poparcie to komisya i nadal liczyć może, przystąpiono do obrad nad zmianą postępowania egzekucyjnego. Referat tego projektu ustawy spoczywa w dłoniach dr. Fanderlika. Załatwiono ostatnich 32 paragrafów.

Narodni Listy twierdzą, że dyskusya ogólna nad nowym projektem ustawy karnej potrwa w Izbie deputowanych trzy tygodnie. Liczba mowców, którzy już zgłosili się do głosu, ma przenosić 30.

Nowy prezydent krajowy Szląska hr. Coudenhove przybył wczoraj do Cieszyna z okazyi poświęcenia kościoła i zamieszkał w zamku Arcyksiążęcym. Na dworcu kolejowym w Boguminie urzędnicy austryaccy i pruscy zostali przedstawieni prezydentowi. Na dworcu w Cieszynie przyjmowali prezydenta: duchowieństwo katolickie, starosta, burmistrz i dyrektor dóbr kameralnych. Następnie przybyli na zamek w celu przedstawienia się: reprezentanci duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, oraz poseł do Rady państwa, dr. Klucki, i posłowie na Sejm dr. Michejda i Cienciała.

Węgierska Izba magnatów przyjęła wczoraj projekt ustawy o metrykach państwowych. W dyskusyi ogólnej Ferdynand Zichy i Stefan Szapary przemawiali przeciw, zaś Paweł Szontagh za ustawą. Po zamknięciu dyskusyi zabrał głos minister Hieronimy, poczem Izba uchwaliła 102 głosami przeciw 96 przejść do dyskusyi szczegółowej, a następnie wśród oklasków lewicy uchwalono tę ustawę bez zmiany także w trzeciem czytaniu. Wskutek uchwalenia tej ustawy, jak również wskutek poprzedniego już przyjęcia przedłożenia o religii dzieci i o ślubach cywilnych, umożliwione zostało rządowi węgierskiemu przedłożenie wszystkich tych ustaw do Najwyższej sankcyi, ustawy te bowiem pozostają ze sobą w ścisłym związku i mogą być razem tylko sankcyonowane.

Oba odrzucone przez Izbę magnatów przedłożenia: o swobodnem wykonywaniu religii i o recepcyi żydów, powrócą jeszcze raz do Izby posłów, która w celu przeprowadzenia dyskusyi nad niemi, odbędzie posiedzenie w dniu 17 b. m.

Do pism wiedeńskich donoszą, że lekarze zalecili generał-gubernatorowi warszawskiemu Hurce bezwarunkowy natychmiastowy wyjazd do południowej Francyi dla poratowania zdrowia. — Hurko sam ma być przeciwny wyjazdowi, gdyż z powodu choroby cara nie chce opuszczać Rossyi.

Kreuz Ztg. oświadcza w sprawozdaniach swych z Warszawy, iż pojawiające się w ostatnich czasach pomyślne wiadomości o stanie zdrowia Hurki nie są prawdziwe, pogłoski jednak o bliskiej dymisyi Hurki są z tego powodu niesłuszne, że car Aleksander życzy sobie, aby Hurko pozostał na swem stanowisku, jakkolwiek stan jego zdrowia jest tego rodzaju, iż pozwala mu załatwiać osobiście tylko najmniejszą część spraw urzędowych. Sprawozdawca *Kreuz Ztg.* dodaje, że nawet i to jest możliwe tylko przy pomocy małżonki Hurki. Generał Hurko widział się niedawno z carem na stacyi Jeleń, gdzie przybył, aby powitać przejeżdżającego cara. Car miał być bardzo zaniepokojonym chorobliwem wyglądaniem Hurki.

Rossyjska ambasada w Berlinie miała otrzymać wczoraj wiadomość, iż stan zdrowia cara Aleksandra jest zadowalający. Wewedług prywatnych doniesień z Berlina, nieobecność prof. Leydena w stolicy Niemiec potrwa, jak przypuszczają, kilka miesięcy, Leyden będzie bowiem sam kierował leczeniem cara. Z Londynu donoszą prywatnie, iż według petersburskiego korespondenta *Standardu*, Sacharyn miał powiedzieć carowi, że cierpienie jego jest nieuleczalne i że temu faktowi niepodobna zaprzeczyć, jakkolwiek przy troskliwej opiece można życie chorego o parę miesięcy przedłużyć.

Köln. Ztg potwierdza wiadomość, że prof. Leyden będzie carowi towarzyszył w podróży do Korfu. Carewicz Mikołaj ma w najbliższych dniach powrócić do Petersburga. ażeby objąć przewodnictwo w radzie państwowej. W ten sposób objąłby on regencyę chociaż bez tytułu regenta. Już teraz mają być carewiczowi doręczane wszystkie sprawozdania z wojska. — W stanie zdrowia cara miało zajść polepszenie. Według ostatnich wiadomości z Liwadyi czuje się tam car lepiej i zamierza z końcem bież. miesiąca wyjechać do Korfu.

Biuro Hirscha dowiaduje się rzekomo z dobrego źródła, że hr. Caprivi oświadczył cesarzowi Wilhelmowi podczas pobytu swego w Hubertusstock, gotowość do przedstawienia parlamentowi Rzeszy projektu prawa przeciw stronnictwom wywrotowym. Gdyby parlament projekt ten odrzucił, nastąpi rozwiązanie tegoż.

Półoficyalny *Hamb. Corresp.* zamieszcza artykuł, który pośrednio zaprzecza doniesieniu w tej formie.

Według doniesienia *Berl. Pol. Nachrichten*, projekta, odnoszące się do reformy giełdy, już do tego stopnia są przygotowane, iż należy na pewne oczekiwać przedłożenia ich na najbliższej sesyi parlamentu niemieckiego. Główne zasady projektów będą ułożone w urzędzie spraw wewnętrznych, a następnie zostaną przedłożone rządom związkowym.

Politische Correspondenz pisze: Według doniesienia, jakie otrzymujemy z Sofii, w tamtejszych kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że minister Tonczew, który dymisyi swej formalnie nie cofnął, bezwarunkowo ustąpi z gabinetu. Co się tyczy pozostania nadal w gabinecie p. Radosławowa, to wydaje się to, dzięki poczynionym krokom, na razie rzeczą pewną.

Z Belgradu donoszą, że serbscy akcyonaryusze serbsko-francuskiego Towarzystwa tramwajów i oświetlenia wybrali komisyę, złożoną z 7 członków, i upoważnili ją do oskarżenia dyrekcyi Towarzystwa przed sądami serbskimi oraz do objęcia zarządu kasy aż do wydania wyroku. Jako powód do tego kroku podają, że dyrekcya usiłowała bez wiedzy akcyonaryuszy przenieść koncesyę na obce Towarzystwa, a sprawozdania dyrekcyi, które zostały ogłoszone w Paryżu, są w Belgradzie zupełnie nieznane, chociaż, według statutu, Belgrad ma być siedzibą dyrekcyi. Przeszłoroczny czysty dochód miał wynosić 160.000 franków. z czego jednak serbscy akcyonaryusze nie otrzymali żadnej dywidendy.

Znany już czytelnikom naszym wybór byłego ministra spraw wewnętrznych z czasów Gambetty, najsłynniejszego adwokata paryski go, Waldeck-Rousseau, na senatora w departamencie Loiry, sprawił głębokie wrażenie w całej Francyi. Nawet radykalne organa przyznają, że wybór ten wywoła gruntowny przewrót w całym ustroju stosunków republikańskich. Żądne zmiany obecnych stosunków żywioły i dzienniki oczekują teraz każdej chwili: upadku gabinetu Dupuy i objęcia władzy przez Waldeck-Rousseau. Nastąpi to, ich zdaniem, prawdopodobnie zaraz po zebraniu się Izb, które na d 23 b m. zwołane. Obóz umiarkowany z *Journal des Débats* na czele obiecuje sobie wiele z powrotu Waldeck-Rousseau na arenę życia politycznego. Nawet Rochefort w *Intrasigeant* nie śmie odmówić nowemu senatorowi nieposzlakowanej prawości charakteru.

Nowowybrany senator wystosował przed samym wyborem do przyjaciół swoich, którzy go do przyjęcia wyboru skłaniali, list następującej treści: „Gdybym się rządził tylko własnym interesem politycznym, lub o ile nie zakrawa na zbyt wielką zarozumiałość, gdy się tak mówi: względem na ogólny interes polityczny, odrzuciłbym, pomimo waszych nalegań, wszelką kandydaturę. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że czasem więcej niedogodności za sobą pociąga uniknięcie pewnego błędu, niżeli popełnienie go, i że człowiek nareszcie zaczyna wątpić o tem, co się uważało za prawdę, gdy nie można innych skłonić do podzielenia swoich wierzeń. Jeżeli wyborcy trwają w swojem naleganiu, abym wybór przyjął, zastosuję się do ich życzenia. Powrócę do życia politycznego, które opuściłem tylko w poczuciu bezsilności swojej; powrócę z zamiarem stania się użytecznym, ale z postanowieniem nieprzyjęcia w niem wybitniejszej roli, jakiekolwiekby się nastręczyły okoliczności, chyba, żebym przyszedł do przekonania, żi większa ofiara z mojej strony istotnie może się na coś przydać“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kolonia, 11 października. *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga: Car czuje się w Liwadyi lepiej. Z końcem października wyjedzie do Korfu. W. ks. Jerzy uda się za poradą lekarską do miejsca kąpielowego Abass-Tuman na Kaukazie.

Paryż. 11 października. Komisya budżetowa Izby deputowanych uchyliła proponowane przez sprawozdawcę podwyższenie budżetu wojennego, pomimo, że minister wojny przemawiał za podwyższeniem.

Nowy York, 11 października. Onegdaj, w nocy, srożył się tutaj gwałtowny orkan. Siedmio piętrowy, niezamieszkany nowy dom runął, a gruzami swymi przywalił i zniszczył dom sąsiedni, przyczem ośm osób zginęło.

Shanghai, 11 października. Krążą pogłoski, że 40.000 Japończyków wylądowało w pobliżu Shanhaikwan. Miano też widzieć znaczniejszą liczbę okrętów koło Taku. Onegdaj zaszła podobno nad rzeką Yahi potyczka japońskich i chińskich przednich straży: Japończycy podobno odparci.

WYSTAWA.

Pawilon przemysłowy.

IV.

W galeryi, wprost głównej bramy znajdujemy po za wystawą złotnictwa, bronzownictwa i t. d., o której wspominaliśmy już, gdy przechodziliśmy wyroby metalowe z zakresu ślusarstwa, blacharstwa, giserstwa i zegarmistrzostwa, kolekcyę instrumentów muzycznych, zabytków pamiątkowych odnoszących się do muzyki i przedmiotów zostających w związku z rozwojem sceny narodowej (grupa XXVII). Wyrób instrumentów nie jest u nas jeszcze tak rozwiniętym, abyśmy nie potrzebowali pomagać sobie produkcyą pozakrajową, a to, co nam dała wystawa robi wprawdzie przyjemne, lecz bynajmniej nie imponujące wrażenie. Wybitne tutaj miejsce zajmują znane i dobrze już zaakredytowane firmy, jak n. p. Jana Śliwińskiego (fabryka organów kościelnych i harmoniów we Lwowie istniejąca od r. 1876), Karola Ma reckiego (fortepiany we Lwowie), Sidorowicza i Siwińskiego (fabryka fortepianów w Stanisławowie), Franciszka Woronieckiego z Przemyśla, Drozdowskiego i synów (fabryka fortepianów), Jana Grocholskiego (fabryka organów), Gustawa Häusslera (pracownia skrzypiec) i Tomasza Wojciechowskiego (pozytywki), wszystkich z Krakowa. Obok tych firm wystawili pp. Lang ze Lwowa własnej ręcznej roboty: skrzypce, basetlę, altówkę; Szebek ze Lwowa trąbki, Klement ze Lwowa części składowe organów, wreszcie Sojkowski z Przemyśla i Konieczny z Jasionowa pod Rymanowem organy. Dwóch wystawców polskich jest z Wiednia i po jednym z Warszawy i Poznania. Znawcy oddają niepoślednie pochwały wszystkim wystawionym tu przedmiotom, a co się tyczy fortepianów i organów twierdzą, że one najzupełniej zastępują wyrób zagraniczny. Do urozmaicenia i obudzenia rzetelnego zainteresowania dla działu muzycznego przyczynili się bardzo: p. Władysław Wszelaczyński, który wystawił zbiór cennych druków i rękopisów odnoszących się do muzyki, firma Gubrynowicz i Schmidt, Towarzystwo śpiewackie „Echo,“ Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka uniwersytecka w Krakowie, Muzeum narodowe i t. d. Wiele cennych i godnych studyowania rzeczy dała także sekcya 22 Wystawy.

Po za grupą muzyczną urządziło w osobnym przedziale wystawę zbiorową galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe, powstałe w r. 1891 we Lwowie za inicyatywą dr. Marchwickiego, dr. Zgórskiego, Franciszka Zimy i innych. Przedstawiło ono w bogatych i wielce urozmaiconych kolekcyach towarów obraz swoich stosunków i swojej działalności. Są tu okazy przemysłu domowego, wyroby krajowych szkół przemysłowych, warstatów naukowych i spółek, pozostających pod opieką i nadzorem komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, krajowe wyroby tkackie, koszykarskie, rzeźbiarskie, stolarskie, tapicerskie, wyroby ze skóry, rogu, sierci i metali, ceramika i szkło, wyroby powroźnicze, koronkarskie, hafty, krawieczyzna, malowidła zastosowane do celów przemysłu artystycznego — słowem wszystko, co znajduje się w utrzymywanym przez to Towarzystwo bazarze wyrobów krajowych we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika. Wiele z wystawionych przedmiotów wprawiają istotnie w zdumienie swem znakomitem wykonaniem, elegancyą i wytwornym smakiem. Nie potrzebujemy podnosić, jak wielkie usługi oddaje bazar swem pośrednictwem zarówno tym, którzy mają towar na zbyciu, jak i tym, którzy pragną nabyć jakiś przedmiot i mieć pewność, że otrzymują towar doskonały i po cenie godziwej. W tym dziale mieści się także bogaty zbiór okazów produktów rolniczych, cukrowni, dystylarń i rozmaitych fabryk z Królestwa Polskiego. Nawiasowo dodajemy, że Towarzystwo handlowe jest wystawcą także w hali maszyn, gdzie pomieściło maszyny rolnicze, których rozprzedażą zajmuje się komisowo; dalej w strażnicy ogniowej przy boisku, wreszcie w pawilonie rolniczym.

Opuszczamy wystawę Tow. handlowego z prawdziwym żalem, iż brak miejsca nie pozwala nam zająć się tą wystawą tak, jak na to zasługuje i spieszymy do prawego skrzydła pawilonu, gdzie długim szeregiem ciągnie się efektowna i bardzo licznie zawsze zwiedzana wystawa wyrobów kunsztu krawieckiego, konfekcyi damskiej, lalek strojnych, kuśnierstwa, obuwia i t. d. Choć to wszystko rzeczy piękne, niekiedy prześliczne, nęcące oko i wabiące ku sobie tłumy widzów, niepodobna dłużej nam się tu zatrzymywać, bo na specyalizowanie nie ma ani miejsca, ani czasu, a długą listę nazwisk musielibyśmy tutaj przytoczyć, gdybyśmy chcieli wymieniać wszystkich tych wystawców, którzy swymi okazami przyczynili się do uświetnienia i nadania tej galeryi siły magnesowej. Kilka tylko słów o białoskórnictwie i kuśnierstwie. Oboje przedstawiły się na Wystawie wcale pokaźnie i dowiodły, że przemysły te rozwijają się w kraju naszym pomyślnie. Na uwagę zasługują wyroby spółki kuśnierskiej w Starym Sączu, która wypiera zwycięsko węgierską konkurencyę i dostarcza co rok tysiące baranich kożuchów dla galicyjskiej służby kolejowej. Doskonałym wyrobem odznaczają się także kożuchy nadesłane przez wydział Rady powiatowej skałackiej, dalej kobiece i dziecinne serdaki pani Klary Barczyńskiej z Nowego Sącza, kożuchy p. Wołosiańskiego ze Starego Miasta, Adama Tabaczyńskiego z Wroblewic pod Zakliczynem, Aureli Skoczyniowej z Tarnowa, Władysława Doby i Jana Kostkiewicza z Gorlic oraz innych. Ogólne uznanie budzą wyroby białoskórnicze z Warszawy, a zachwycają wspaniałem i gustownem urządzeniem wystawy futer pp. braci Wrońskich i Piotra Czapczyńskiego ze Lwowa.

Przemysł tkacki reprezentowany jest w głównym pawilonie najpierw przy wzmiankowane powyżej Towarzystwo handlowe, które wystąpiło z obfitym zbiorem tkanin galicyjskich, sławuckich i z Królestwa Polskiego; następnie ma on bardzo poważną reprezentacyę w wyrobach niemieckich fabryk sukienniczych w Białej, a w końcu przedstawia się nam w formie licznego zastępu swojskich przedsiębiorstw, które choć w znacznej części znajdują się dopiero w niezbyt posuniętem naprzód stadyum rozwoju, rokują tem, co przedstawiły, piękną przyszłość. Z zadowoleniem można stwierdzić, że wyrób płócien t. zw. adamaszkowych i w ogóle tkanin wzorzystych, a także sukiennictwo poczynają powoli nabierać cech wielkiego przemysłu i coraz śmielej stawać na własnych nogach. W każdym razie, jeżeli porównamy bilans przemysłu tkackiego na Wystawie lwowskiej przed laty siedmnastu z tem, co mamy na obecnej Wystawie, musimy sobie powiedzieć, że postęp jest ogromny. Gdy w roku 1877 tkactwo swojskie miało wyłącznie charakter przemysłu domowego, teraz przedstawia się jako gałęź fabryczna, a najnowszej konstrukcyi warstaty należą do rzeczy zwyczajnych. W pawilonie przemysłowym przedstawiło swoje wyroby ośm spółek tkackich, reprezentujących kilka tysięcy inteligentnych i idących z postępem tkaczy. Na czele kroczy najsilniejsza ze wszystkich „Prządka“ krośnieńska; obok niej postępują: Tow. tkaczy w Korczynie, Tow. produkcyjne i handlowe w Łańcucie, a za niemi podążają rączo lokalne spółki tkackie w Glinianach, Komarnie, Kosowie i Wilamowicach.

Prym pomiędzy prywatnymi fabrykami sukna trzymają: firma p. Franciszka Zajączka i pp. Jana Kopcińskiego i Franciszka Janowskiego w Kętach a chociaż zmuszone są konkurować z sąsiednimi możnymi fabrykami w Biale i Bielsku, rozwijają się pomyślnie i reprezentują dzielnie krajowy przemysł sukienniczy. Zaszczytne miejsce w skromnym szeregu przemysłowców sukienniczych należy się p. Ferdynandowi Knauerowi w Glinnej koło Nawaryi, bratu właściciela znanej tutejszej starej firmy kupieckiej. Niemałą jego jest zasługą, że w zakładzie przysposabia do pracy fabrycznej wyłącznie miejscową ludność włościańską, i że używa do produkcyi wyłącznie wełny krajowej. Fabryka wyrabia przeważnie koce począwszy od pośledních aż do najwyborniejszego gatunku, kołdry wełniane, pledy i t. d. Wyrobami swymi zaopatruje przeważnie koleje żelazne, szpitale i zakłady dobroczynne.

Nie potrzebujemy może mówić że w dziale fabryk sukna górują, a nawet wyrastają o całą głowę firmy niemieckie z Białej. Do popisu stanęli następujący fabrykanci: Sternikel & Gülcher, Rudolf Strzygowski, K. Strzygowski, Henryk Mehlo, A. & E Zipser, Krebok & Then, Alfred Wachtel, Adolf Ziffer, Franciszek Vogt i Jan Vogt; dwie fabryczne farbiarnie wełny i przędzy pod firmą Schlesinger & Link i Albert Fränkel.

Oprócz spółek tkackich wystąpił na Wystawie z własnymi wyrobami tkackimi dość znaczny poczet przemysłowców prywatnych, z których p. Wł. Goneta w Korczynie zatrudnia około 50 robotników.

Zbiór kilimków nie jest wprawdzie liczny, lecz za to doborowy. Pierwszeństwo należy się tutaj wyrobom podolskim, nadesłanym przez p. Tadeusza Fedorowicza z Bogdanówki (pow. zbaraski) i panią Mandlową z Obodówki pod Podwołoczyskami. Hr. Ludwik Dębicki z Jaworowa nadesłał gustowne dywaniki z sukna, haftowane w stylu ruskim, hafty koszul, ubrań, portyer w stylu ludowym, szaty sukienne włościańskie, ubrania kobiece i t. d.

Grupa, do której wcielono przemysł tkacki, obejmuje także powroźnictwo i farbiarstwo. Pierwszy przemysł reprezentuje towarzystwo powroźnicze w Radymnie, założone w roku 1884. Pozostaje ono pod kierownictwem fachowego instruktora, mianowanego przez Wydział krajowy, a o jego rozwoju świadczy już to samo, że daje zatrudnienie 67 robotnikom. Wyroby tego towarzystwa nie mają sobie równych w Galicyi, a nawet przewyższają zagraniczne. Na dość znaczną skalę, lecz bez należytego uwzględnienia nowoczesnych środków pomocniczych prowadzone jest powroźnictwo przez p. Franciszka Marschalla we Lwowie. Warstat ten istnieje od roku 1815 i zatrudnia około 50 ludzi.

Cóż powiedzieć o farbiarstwie? Przemysł ten stawia u nas dopiero pierwsze kroki i z tego powodu nie wiele można o nim się rozpisywać. W każdym razie daleko ma jeszcze do tych wyżyn, na jakich stoją reprezentowane na Wystawie fabryczne farbiarnie Schlesingera i Fränkla w Białej.

Dodatnie wrażenie sprawia wystawa, ujęta grupą XX, w której pomieszczono produkta chemiczne, mianowicie nawozy sztuczne, świece, mydła, wyroby chemiczno-kosmetyczne i wyroby przemysłu aptecznego. Fabryki nawozów sztucznych reprezentują firmy: Juliana Wanga we Lwowie, Stanisława Ostaszewskiego w Klimkówce pod Rymanowem, Romana hr. Drohojewskiego w Krukienicach pod Mościskami, wreszcie Schönberg i Fraenkel w Krakowie. Firmy te nadesłały mnóstwo próbek, świadczących, że w kraju naszym fabryki sztucznych nawozów, tyle doniosłych dla produkcyi rolniczej, spełniają znakomicie swoje zadanie.

Wśród wystawców mydeł i świec pierwsze zajmują miejsca: istniejąca przeszło od wieku we Lwowie firma Schubutha i założona w r. 1842 we Lwowie fabryka Friedrichów. Obie te firmy, a nie mniej kilka innych, wystąpiły z nadzwyczaj efektownemi wystawami, na które składają się świece woskowe kościelne, ozdobne piękną malaturą, świece stołowe i na Boże drzewko, najrozmaitsze rodzaje wosku i t. d.

W dziale chemiczno-kosmetycznym bierze udział kilkunastu wystawców ze Lwowa, z prowincyi, z Warszawy, Poznania, a jeden aż z Algieru. Jest nim Polak, p. Gracyan Piotrowski, który nadesłał produkta aptekarskie, eliksir mandarynkowy, wody pachnące, oliwę i wiele innych jeszcze ingredyencyj. W dziale chemiczno-kosmetycznym króluje p. Jan Ihnatowicz, którego fabryka, założona w r. 1875, posiada ustaloną sławę i wysyła wyroby daleko po za granice Galicyi. Stanęły dalej do popisu fabryki lwowskie pp.: Adolfa Pokornego, J. Górnego i Pilarskiego, Leopolda Lityńskiego, fabryka przetworów chemicznych Kijewskiego i Scholtzego w Warszawie, firma Leliwy w Brodach, Henryka Nitribitta w Krynicy, Józefa Steczkowskiego w Krakowie i inne.

Fabryki zapałek, których w Galicyi jest ogółem 12, reprezentowane są na Wystawie przez firmy Władysława Szujskiego, Lipschützów ze Stryja i Skolego, wreszcie Adlersberga z Bolechowa.

Dzięki obecnej Wystawie po raz pierwszy nagromadzono mnóstwo takich okazów, które świadczą wymownie o postępie w przemysłowem zużytkowaniu bogactw przyrody kraju naszego, ukrywających się w ziemi. Starostwa powiatowe z inicyatywy c. k. Namiestnictwa zestawiły kolekcyę, obejmującą kilkaset kamieni materyałowych: wapienników, glin, piasku i rozmaitych kopalin z różnych okolic Galicyi, o ile one przedstawiają jakąś wartość przemysłową. Pospieszyły też z obesłaniem Wystawy w podobne przedmioty osoby prywatne, Rady powiatowe, różne instytucye i w ten sposób powstał zbiór niezmiernie ciekawy i obfity. Dość pokaźną jest także wystawa gipsu, przyrządzanego do celów rolniczych i przemysłowych, jako też alabastru i marmuru. Wystawców w tym dziale jest kilkunastu, a kilku między nimi takich, którzy eksploatują przemysłowo swoje łomy.

Przemysł gliniany, dzięki krajowej ceramicznej stacyi doświadczalnej, utrzymywanej kosztem kraju przy Szkole Politechnicznej we Lwowie, rozwija się obecnie w kraju naszym na pewnej podstawie umiejętnego badania technicznej własności glin, co jest wielkiej wagi przy fabrykacyi kafli, dachówek, drenów i naczyń kamionkowych. Tego rodzaju przedmioty, znajdujące się na Wystawie, znamionują w porównaniu z niedawnymi jeszcze czasy ogromny postęp. Pięknie są zastąpione gliniane wyroby polewane, a każdy z wystawionych tu pieców, mógłby służyć za ozdobę salonu. Śliczne są piece kaflowe p. Lewińskiego oraz firmy lwowskiej Kubin, Brich i Korzeniowski, która starając się o wytworne i ozdobne wykonanie wypiera powoli porcelanowe piece obcego wyrobu.

Obok pieców kaflowych i piramid szkła różnobarwnego, uderza każdego mimowoli domek, z daszkiem, dachówką żółtą krytym. Zbliżywszy się do tego sztelażu, przekonywamy się, że to wystawa dachówki falcowanej. Wystawcą jest założyciel i właściciel parowej fabryki dachówek w Zalesiu pod Rzeszowem, p. Ignacy Gumiński, który w przeciągu czterech lat istnienia tej fabryki wyprodukował setki tysięcy sztuk wybornej dachówki.

Gdy w roku 1877 nie było w Galicyi ani jednej huty szkła, obecnie jest ich siedm a z tych cztery są reprezentowane na Wystawie: tarnowska pod firmą Kupfer i Glaser, druga z pod Żółkwi, trzecia w Niwiskach, w powiecie kolbuszowskim, ostatnia wreszcie w Majdanie, w pow. nadwórniańskim. W tej samej grupie pomieszczono przedmioty z malowidłami na szkle.

Kroniczka wystawowa.

Dogorywająca polska „jesień“ zaświeciła wczoraj może nie po raz ostatni jeszcze wspaniałym dniem słonecznym i ciepłym, to też ludno i tłumno było na Wystawie. Oprócz kilkuset uczennic tutejszych szkół miejskich, byli wczoraj włościanie z jarosławskiego (wysłani staraniem ks. Jerzego Czartoryskiego), grono Rusinów, i — nie potrzeba dodawać — wszyscy życzliwi Wystawie Lwowianie.

Zbliżającej się „ostatniej“ niedzieli program arcyobfity: wiec reprezentantów miast, wiec urzędników, liczne wycieczki włościańskie, tombola, iluminacya placu, wreszcie raut dla wystawców, który urządza komitet Wystawy o godzinie 8 wieczorem w hali muzycznej.

* * *

Zamknięcie Wystawy nastąpi nieodwołalnie we wtorek, dnia 16 b. m., o godzinie 3 popołudniu. Przemawiać będą: prezes Wystawy ks. Adam Sapieha, Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, dyrektor Wystawy dr. Zdzisław Marchwicki — poczem książę prezes ogłosi Wystawę jako zamkniętą. Tego samego dnia odbędzie się ciągnienie losów wystawowych.

* * *

Uproszony przez *Gazetę urzędniczą* komitet organizacyjny wiecu urzędników zebrał się wczoraj na obrady. Komitet podzielił się na dwie komisye: statutową i gospodarczą. Komisya gospodarcza ułożyła następujący program: W sobotę i niedzielę przybywających z prowincyi gości witać będą delegaci miejscowi. Zarazem ułatwią oni gościom ulokowanie się. W sobotę wieczór zebranie towarzyskie w kasynie Miejskiem. W niedzielę o godzinie 9 rano nabożeństwo w katedrze. O godzinie 12 w południe obrady w ratuszu. Popołudniu zwiedzanie Wystawy.

Zgłoszenia przyjmuję i wszelkich wyjaśnień udziela Administracya *Gazety urzędniczej*, Plac Maryacki l. 7.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 października 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·—, Węgierskie akcye kredytowe 465·—, Akcye anglo-austryackie 169·—, Akcye banku Union 279·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·75, Akcye kolei Północnej 338·—, Akcye kolei Południowej 107·75, Losy tureckie 66·10, Akcye kolei państwowej 366·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 173·50, Akcye tytoniowe 230·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·70, Akcye kolei Elbetal 273·75, Akcye banku dla krajów koronnych 267·—, 4-prc. węgierska renta złota 122·10, Akcye banku związkowego 146·30, Rubel papierowy 1·33·75, Węgierska renta papierowa 96·60, Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 10 październ. 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·05, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·—, Akcye kredytowe 221·25, Polskie listy zastawne 67·90, Papiery galicyjskie 104·80, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63·75, Austryackie banknoty 163·70. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 11 października 1894

	płacą zł	walutą ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	283	—	286	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	412	—	422	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—.—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32.—	1	35.—
„ papierowy . . .	1	33.—	1	34.—
100 marek niemieckich	60	90	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 75	98 95
luty-sierpień	98 80	99. —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.70	98.90
kwiecień-październik	98 80	99.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.75	149.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	148. -
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155.75	156.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196 50	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.50	161.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 30	123 50
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	97.70	97.90
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.70	96.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	168.50	169.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	367.—	367.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	265.60	266.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1028.	1032.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	452.—	455.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3375.—	3385 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	284.50	286 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	204 —	204 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.75	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.—	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101 20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
datto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.70	90 20
z r. 1884 . . .	96.35	97.35
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106 —	107.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 60	143 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	61 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 90	12.10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70. —
St. Genois po 40 zł, m. k.	72. —	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	52 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . . .	—.—	— —
Londyn za 10 ft szt.	124.40	124.80
Paryż za 100 fr.	49 42 5—	49 50. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5 94.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—·—	—.·—
20-frankówka	9.90.—	9.91.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4672 (6697 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Gołdy Garfunkel w kwocie 27 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 308 ks. gr. gminy katastralnej Pilchów objętej, Józefa, Katarzyny, Maryanny i Jana Cacajów własnej.

Cena szacunkowa 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnyzh w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 września 1894.

L. 4738 (6654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 listopada 1894 i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 105 i 2/4 części realności lwh. 103 księgi gruntowej gminy katastralnej Andrychów objętej dłużników Franciszka i Joanny Królewskich własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 24 sierpnia 1894.

L. 2519 (5953 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem rozdziału współwłasności realności lwh. 29 gminy Zalesie objętej na żądanie Małgorzaty Stopa odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 29 gm. kat. Zalesie objętej Małgorzaty Stopa i Jakóba Omiataca po połowie własnej w jednym terminie mianowicie dnia 21 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Cena wywołania wynosi 665 zł.

Łańcut, dnia 15 czerwca 1894.

L. 38610 (6329 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Majki w kwocie 102 zł. 58 ct. aw. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 listopada 1894 i dnia 18 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 17 ks. gr. gm. kat. Tonie małolet. dłużników Jana i Franciszka Sliwów własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 615 zł.

Wadyum 62 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze tego Sądu.

Kraków, 4 września 1894.

L. 5865 (6690 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 401 ks. gr. Nadwórna, spadkobierców Franciszka Schmida własnej na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 14 listopada 1894 o 10 rano.

Realność ta przy powyższym terminie tylko wyżej kwoty 720 zł. sprzedaną będzie.

Poręczne 168 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony już przedtem Józef Müller z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 12 czerwca 1894.

L. 5343 (6681 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 15 listopada 1894 i dnia 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 250, 30/216 części realności lwh. 142, 1/3 części realności lwh. 237, 2/3 części realności lwh. 239, i 30/108 części realności lwh. 248 ks. gr. dla gminy kat. Teodorówka, objętej egzekuta Franciszka Markiewicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 50 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1409 zł. 20 ct., wadyum kwota 140 zł. 92 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 10 września 1894.

L. 45621 (6663 1—3)

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych począwszy od 1 stycznia 1895.

Na mocy ustawy z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 pobierane będą od dnia 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1899 na rzecz funduszu krajowego samoistne opłaty konsumcyjne od napojów spożywanych w kraju, a mianowicie:

1. od gorących palonych spirytusowych płynów (spirytusu) których zawartość alkoholu przepisanym alkoholometrem oznaczoną być może (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku) w kwocie 3 ct. w. a. (6 halerzy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu według studzielnego alkoholometra, czyli od jednego hektolitra 100 stopniowego spirytusu 3 zł. (6 koron).

2. od rumu, araku, koniaku, likieru tudzież wszelkich innych słodzonych gorących napojów spirytusowych bez różnicy zawartości alkoholu, w kwocie 4 zł. w. a. (8 koron) od każdego hektolitra;

3. od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. w. a. (1 korona) od hektolitra.

Pobór tych opłat unormowanym został rozporządzeniem wydanem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, które w dzienniku ustaw krajowych wkrótce ogłoszonem zostanie.

Pobór powyższych opłat postanowił Wydział krajowy wydzierżawić w drodze licytacyi pisemnej za ustanowieniem cen wywołania*) oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawy w następujących powiatach politycznych (Starostwach) względnie w okręgach sądowych

L. b.	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo) złr.	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe zł.
1.	Biała	17.700	Biała	7.200
			Kęty	6.000
			Oświęcim	4.500
2.	Bóbrka	11.600	Bóbrka	5.900
			Chodorów	5.700
3.	Bochnia	13.400	Bochnia	7.930
			Niepołomice	2.420
			Wiśnicz	3.050
4.	Bohorodczany	6.000	Bohorodczany	4.180
			Sołotwina	1.820
5.	Borszczów	15.500	Borszczów	10.050
			Mielnica	5.450
6.	Brody	15.500	Brody	8.470
			Łopatyn	3.230
			Założce	3 800
7.	Brzesko	16.000	Brzesko	10.000
			Radłów	2.400
			Wojnicz	3.600
8.	Brzeżany	16 000	Brzeżany	10.250
			Kozowa	5.750
9.	Brzozów	7.400	Brzozów	5.350
			Dynów	2.050
10.	Buczacz	21.500	Buczacz	10.300
			Monasterzyska	7.380
			Potok złoty	3.820
11.	Chrzanów	18.600	Chrzanów	8 940
			Jaworzno	4.200
			Krzeszowice	5 460
12.	Cieszanów	8.000	Cieszanów	3 570
			Lubaczów	4.430
13.	Czortków	11.000	Czortków	11.000
14.	Dąbrowa	4.500	Dąbrowa	3 300
			Żabno	1.200
15.	Dobromil	11.600	Bircza	4.560
			Dobromil	7.040
16.	Dolina	14.900	Bolechów	4 800
			Dolina	6.700
			Rożniatów	3.400
17.	Drohobycz	28.000	Drohobycz	21.860
			Medenice	4 290
			Podbuż	1.850
18.	Gorlice	8.000	Biecz	1.640
			Gorlice	6.360
19.	Gródek	10.000	Gródek	7.350
			Janów	2.650
20.	Grybów	6.000	Ciężkowice	1 890
			Grybów	4.110
21.	Horodenka	17.152	Horodenka	10.982
			Obertyn	6.170
22.	Husiatyn	10.500	Husiatyn	4.820
			Kopeczyńce	5 680
23.	Jarosław	23.500	Jarosław	13 560
			Pruchnik	1.820
			Radymno	5 540
			Sieniawa	2.580
24.	Jasło	14.000	Frysztak	2 110
			Jasło	8.620
			Żmigród	3 270
25.	Jaworów	10.000	Jaworów	6 510
			Krakowiec	3.490
26.	Kałusz	10.000	Kałusz	7 590
			Wojniłów	2.410
27.	Kamionka	12.000	Busk	3.940
			Kamionka str.	4 200
			Radziechów	3.860
28.	Kolbuszowa	5.500	Kolbuszowa	3 370
			Sokołów	2.130
29.	Kłomyja	30.000	Gwoździec	3 900
			Kołomyja	23.320
			Peczeniżyn	3.780
30.	Kossów	8.000	Kosów	5.160
			Kuty	2.840
31.	Kraków (z wyłączeniem miasta Krakowa).	16.100	Kraków	10.550
			Liszki	5.550
32.	Krosno	10.500	Dukla	2.960
			Krosno	7 540
33.	Limanowa	8.300	Limanowa	5.460
			Mszana dolna	2.840
34.	Lisko	13.000	Baligród	3.900
			Lisko	4.240
			Lutowiska	1 980
			Ustrzyki dolne	2 880
35.	Lwów (z wyłączeniem miasta Lwowa i gminy Zniesienia)	17.000	Lwów	7.120
			Szczerzec	4.920
			Winniki	4.960
36.	Łańcut	14.500	Łańcut	5.070
			Leżajsk	4.560
			Przeworsk	4 870
37.	Mielec	8.500	Mielec	4.180
			Radomyśl	4.320
38.	Mościska	9.000	Mościska	5.140
			Sąd. wiśnia	3.860
39.	Myślenice	8.800	Jordanów	3.500
			Maków	910
			Myślenice	4.390
40.	Nadwórna	14.000	Delatyn	8.060
			Nadwórna	5.940
41.	Nisko	5.000	Nisko	4.140
			Ulanów	860
42.	Nowytarg	8.000	Czar. Dunajec	870
			Krościenko	1.150
			Nowytarg	5.980
43.	Pilzno	4.000	Brzostek	840
			Pilzno	3 160
44.	Podhajce	12.000	Podhajce	8.970
			Wiśniowczyk	3.030
45.	Przemyśl	35.400	Dubiecko	2.770
			Niżankowice	2.440
			Przemyśl	30.190
46.	Przemyślany	8.000	Gliniany	3.370
			Przemyślany	4.630
47.	Rawa ruska	9.000	Niemirów	1.410
			Rawa ruska	4.530
			Uhnów	3 060
48.	Rohatyn	15.000	Bursztyn	7 000
			Rohatyn	8.000
49.	Ropczyce	9.700	Dębica	3.200
			Ropczyce	6.500
50.	Rudki	8.800	Komarno	4.900
			Rudki	3.900
51.	Rzeszów	21.000	Głogów	2.020
			Rzeszów	12.000
			Strzyżów	3.050
			Tyczyn	3.930
52.	Sambor	14.000	Łąka	2.100
			Sambor	11.900
53.	Sanok	14.700	Bukowsko	3.120
			Rymanów	3.250
			Sanok	8.330
54.	Sącz nowy	20.700	Muszyna	3 400
			Nowy Sącz	10.660
			Stary Sącz	6.640
55.	Skałat	11.000	Grzymałów	3.170
			Skałat	7 830
56.	Śniatyn	10.500	Sniatyn	5.820
			Zabłotów	4.680
57.	Sokal	16.900	Bełz	4.050
			Sokal	12.850
58.	Stanisławów	24.000	Halicz	5.400
			Stanisławów	18.600
59.	Staremiasto	7.400	Staremiasto	3.800
			Starasól	3.600
60.	Stryj	25.000	Skole	6.060
			Stryj	18 940
61.	Tarnobrzeg	10.000	Rozwadów	3.820
			Tarnobrzeg	6.180
62.	Tarnopol	22.000	Mikulińce	3.000
			Tarnopol	19 000
63.	Tarnów	21.000	Tarnów	17.820
			Tuchów	3.180
64.	Tłumacz	12.000	Tłumacz	6.420
			Tyśmienica	5.580
65.	Trembowla	9.700	Budzanów	3.800
			Trembowla	5.900
66.	Turka	4.500	Borynia	1.570
			Turka	2.930
67.	Wadowice	19.900	Andrychów	5 040
			Kalwarya	4.980
			Wadowice	6 950
			Zator	2.930
68.	Wieliczka	20.500	Dobczyce	2.900
			Podgórze	9.000
			Skawina	3.400
			Wieliczka	5.200

*) Podane ceny wywołania obliczono na podstawie urzędownie wykazanej konsumcyi napojów krajowej opłacie podlegających, (w całym kraju 887.000 hektolitrów piwa, przeszło 300.000 hktl. spirytusu i co najmiej 60.000 hktl. słodzonych wódek) i rozłożono takowe w stosunku do czynszów dzierżawnych propinacyjnych i czynszów, jakie fundusz krajowy tytułem krajowych opłat konsumcyjnych obecnie rocznie pobiera, przyczem uwzględniono w pojedyńczych powiatach liczbę ludności, ilość produkcyi napojów i inne decydujące w tym względzie okoliczności, wreszcie potrącono 30% na koszta administracyi i zysk dzierżawców.

L. b.	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo) zł.	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe zł.
69.	Zaleszczyki	11.000	Tłuste Zaleszczyki	6.050 4.950
70.	Zbaraż	8.000	Nowesioło Zbaraż	2.850 5.150
71.	Złoczów	21.100	Olesko Zborów Złoczów	3.990 6.070 11.040
72.	Zółkiew	11.900	Kulików Mosty wielkie Żółkiew	3.350 3.000 5.550
73.	Żydaczów	11.000	Mikołajów Zurawno Żydaczów	5.170 3.450 2.380
74.	Żywiec	25.000	Milówka Slemień Żywiec	7.100 6.470 11.430

Pobór powyższych opłat może być wydzierżawionym na przeciąg 5-ciu lat ustawą dozwolony albo na czas krótszy, nie mniejszy jednak jak na przeciąg jednego roku.

Oferty na całe powiaty polityczne będą miały pierwszeństwo przed ofertami na mniejsze okręgi sądowe.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienione opłaty krajowe, szczególniej zaś: producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy posiadające własne prawo propinacyi względnie do niej dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyjnych i dotychczasowych dzierżawców krajowych opłat konsumcyjnych, aby oferty opieczętowane, których wzór otrzymać można w biurach odnośnych Wydziałów powiatowych, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej jako wadyum a to albo w gotówce, w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub też w książeczkach kas oszczędności **najdalej do dnia 30 października 1894 godziny 2 po południu wnieśli wprost do Wydziału krajowego.**

Dla dogodności oferentów i celem uniknięcia kosztów przesyłki oznjmia się im, że oznaczone wyżej wadya, mogą składać także w Wydziałach Rad powiatowych za należytem potwierdzeniem odbioru na ofercie.

Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów do czasu zatwierdzenia ich przez Wydział krajowy a najdalej do dnia 15 grudnia 1894.

W razie uwzględnienia oferty, złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone.

Powołaną wyżej ustawę o poborze krajowych opłat konsumcyjnych wraz z rozporządzeniem wykonawczem do tej ustawy interesowani będą mogli nabyć w biurach Wydziałów powiatowych po cenie kosztów nakładu w kwocie 5 ct. za jeden egzemplarz.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, 25 września 1894.

L. 8254 (6191 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 112 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 157 ks. gr. gm. Pleników objętej do Herscha Zimera względnie do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej na 250 zł. ocenionej na dniu 16 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 13 sierpnia 1894.

L. 5621 (6336 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Kostórkiewicza w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 14 listopada 1894 i dnia 14 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 592 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Romana Kostórkiewicza własnej.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 28 czerwca 1894.

L. 5593 (6647 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 46 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 listopada 1894 i 9 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności lwh. 245 i 1/3 części realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Chwałowice Jędrzeja Ziobrowskiego własnych.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 245 w ilości 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Odnośnie do 1/3 części realności lwh. 291 cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 września 1894.

L. 2945/pr. (6621 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1895 odbędzie się w dniu 26 października 1894 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

377.4 m. kub. drzewa opałowego bukowego	127 zł.
664.768 kilo nafy . . . . .)	
29.403 „ świec łojowych .)	15 zł.
123.36 metrów knotów . . .)	
206.660 kilo mydła	8 zł.
5445.00 „ słomy żytniej długiej	8 zł.
Sprzęty domowe i więzienne . . .	17 zł.
Narzędzia robocze	24 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydyum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Tarnów, 5 października 1894.

L. 4993 (6255 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 15 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 grudnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya 10/25 części realności wyk. hip. l. 427 ks. gr. gm. Turka objętej a składającej się z parcel budowlanych 193/1, 193/2, 194 i 502, tudzież gruntowych l. 204/1, 204/2, 203/3 spadkobierców Majera Leiby Langermana własnych na rzecz Mojżesza Ertla pto 98 zł. 40 ct.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Artura Pędrackiego c. k. notaryusza w Turce.

Turka, 30 lipca 1894.

L. 4531 (6535 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty sumy 72 zł. 62 z pn. odbędzie się na rzecz I. Józefa Suschnego w Tarnowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 206 i 45 gm. kat. Zakliczyn objętych dłużniczki Wiktoryi Zającowej własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 listopada 1894 i dnia 18 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Bartman c. k. notaryusz w Wojniczu.

Wadyum wynosi 74 zł. 50 ct. względnie 6 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 17 września 1894.

L. 12728 (6614 2—3)

W sprawie egzekucyjnej gminy miasta Podgórza przeciw spadkobiercom Pinkasa Weissenbergera o 300 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 16 listopada 1894 i dnia 17 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 207 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 4108 zł. 58 ct., wadyum 411 zł. wa. Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Chajes.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 18 września 1894.

L. 11039 (6625 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 600 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Harasymów whl. 369 i Derenek whl. 370 objętych dłużnika Antoniego hr. Golejewskiego własnych, w dwóch na dzień 6 listopada i 11 grudnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to dóbr Harasymów w kwocie 130000 zł. a. w., zaś dóbr Derenek 48965 zł. a. w., które służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie wadyum dla dóbr Harasymów w kwocie 13000 zł. w. a. zaś dla dóbr Derenek w kwocie 4897 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza został ustanowionym, wreszcie, że protokół opisania przynależności w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 1 września 1894.

L. 8724 (6189 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty restującej 56 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 167 ks. gr. gm. Lipowce objętej Michała Lewkowicza własnej na 1355 zł. ocenionej, na dniu 16 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaa tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 13 sierpnia 1894.

L. 5119 (6548 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Joanny 2o Fuksikowej w kwocie 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w wadowickim c. k. sądzie obwodowym w dniach 16 listopada i 21 grudnia 1894 roku, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 5/16 części realności pod lwh. 663 w Wadowicach położonej, masy spadkowej śp. Salomei Widlarzowej własnych.

Cena wywołania wynosi 155 zł. 70 ct., zaś wadyum 16 zł.

Kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego J. Eibenschitza oraz innych nieznanych wierzycieli dr. Iwański adwokat w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wadowice, 1 września 1894.

L. 45327 (6432 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku krajowego przeciw Chaji Seller ur. Schorr i tejże fideikomisarnym substytutom pto 539 zł. 52 ct., 539 zł. 18 ct. i 11339 zł. 70 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. 889 2/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 30.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie niżej ceny wywołania, lecz nie niżej 1/3 części wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3.000 zł. w. a. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 maja 1893 prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ambes kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Rares mianowany został.

Lwów, dnia 15 września 1894.

L. 9116 (6586 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Georga Neudlingera kwoty 91 zł. 89 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 786 ks. gr. gm. Dunajów objętej do dłużnika Józefa Pantyry należącej na 126 zł. ocenionej na dniu 16 listopada 1894 i 17 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 13 września 1894.

L. 5120 (6525 2—3)

W wadowickim c. k. sądzie obwodowym odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności pod lwh. 255 w Wadowicach położonej niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bienia własnej w dniu 16 listopada 1894 o godzinie 10 rano tylko za lub powyżej, zaś w dniu 21 grudnia 1894 także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 66 zł. 66½ ct. na zaspokojenie pretensyi Joanny 2o Fuksikowej w kwocie 250 zł. aw. z pn.

Wadyum wynosi 7 zł.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bienia adw. dr. Iwański w Wadowicach, zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Łazarski adw. w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 1 września 1894.

L. 12232 (6632 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 13 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 30 według wyk. hip. 1000 gminy Bursztyn Herza Weinerta własnej na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego pto 2036-zł. 69 ct.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł. wa. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Schweizera.

Bursztyn, dnia 30 września 1894.

L. 6081 (6587 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Tennena kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 61 ks. gr. gminy Świrz na 70 zł. ocenionego whl. 62 tej samej księgi grunt na 60 zł. do Nuchima Dür należącej jego małol. spadkobierców należącej na dniu 16 listopada 1894 i 17 grudnia 1894 każdym razem o 10 godz. zrana, z tem, że takowe będą osobno sprzedawane i na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Przemyślany, 30 czerwca 1894.

L. 6940 (6588 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Kandera kwoty 70 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż młyna whl. 435 ks. gr. gminy Korzelice objętego do Arona Balda należącego na 200 zł. ocenionego na dniu 16 listopada 1894 i 17 grudnia 1894 każdym razem o 10 godz. z rana, w tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Przemyślany, 30 czerwca 1894.

L. 5182 (6297 2—3)

W dniach 19 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Jana Mroziaka tudzież innych własnej pod lk. 24 w Hawłowicach gór. położonej wyk. hip. l. 45 księgi grunt. gminy kat. jak wyżej objętej na rzecz Maryi Zając i Barbary Chudej celem zniesienia współwłasności tudzież zaspokojenia kosztów sąd. w kwocie 16 zł. 68 ct. a. w. z pn. z tem, iż takowa na pierwszym terminie wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś niżej ceny szacunkowej jednakowoż nie niżej jednej trzeciej części ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1920 zł.

Wadyum 192 zł.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny, oraz bliższe warunkil icytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 10 sierpnia 1894.

Ł. 19091 (6375 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Heleny Kijowskiej w kwocie 400 zł. a. w. z pn. zostaną realności pod lk. 432, 344 i 347 w Stryju wyk. hip. 487 i 1529 zmarłego Romana Iwanus i Rozalii Iwanus własne 19 listopada i 20 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 862 zł. na drugim także niżej tejże sprzedane.

Wadyum wynosi 86 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 14 sierpnia 1894 prawa rzeczowe do powyższych realności nabyli lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk adwokata Finka jako kuratora.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 września 1894.

L. 8549 (6629 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 10 wbl. 33 gminy Zgłobień na pokrycie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 31 października 1894 i 29 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 20 sierpnia 1894.

L 1889 (6644 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Skarbu państwa w kwocie 20 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. d. 31 października i 30 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Olesku położonej według whl. 992 księgi gruntowej gminy katastralnej Olesko dłużnika Szai Hoch w połowie własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 12 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 30 czerwca 1894.

L. 11282 (6379 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Zborowie położonej, wedle wyk. hip. l. 1 i 809 Manesa Auerbacha własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego dnia 16 listopada 1894, 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 390 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera w Zborowie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 20 września 1894.

L. 13465 (6626 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1894 i 18 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 przed południem w biurze IX tegoż sądu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi firmy Lauterbach et Schnee w kwocie 150 zł. wa. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 63 zł. 55 ct. aw. z pn. ciążącej na rzecz dłużników Salomona Bluma i Abrahama Weissa w stanie biernym realności Chrystyny Bilous, objętej wyk. hip. n. 188 księgi gruntowej dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę nominalną, lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej tej ceny za gotówkę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi kwotę 20 zł. w. a. tudzież że dla nieznanych wierzycieli kurator w osobie ad. dr. Schustera z Kołomyi, z substytucyą ad. dr. Zipsera ustanowiony został, wreszcie, że wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze może być przejrzana.

Kołomyja, 7 września 1894.

L. 13415 (6684 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności w Popielach położonej wykazem hip. l. 273 ks. gr. gm. kat. Ppiele z Banią kotowską objętej na Jakóba Kluberga zaintabulowanej i tegoż własność stanowiącej, na rzecz Zygmunta Chajesa w dniach 5 listopada i 10 grudnia 1894, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 936 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 Dz. u. p. nr. 74.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adw. dr. Nathana Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 czerwca 1894.

L. 17548 (6699 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Julii Paczosińskiej sumy 5 zł. i 10 zł. 50 ct. w. a. z pn. licytację połowy realności mał. Marty, Michała, Stefana, Ewy i Józefa Szczerbów własnej, wyk. hip. 123 gm. Skniłów objętej, na dzień 5 listopada 1894 i na dzień 4 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 162 zł.

Wadyum 16 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej lecz nie niżej 2/3 części tejże.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Swięcicki.

Lwów, 22 września 1894.

L. 17112 (6680 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Samuelowi Jakóbowi Ternerowi od Rebeki Aschkenazy, Gittli Beili dw. im. Terner i Salamona Jakóba Aschkenazego kwoty 300 zł. a. w. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. $49^3/_4$ w Buczaczu położonej wyk. hip. 799 księgi gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 3 karty B. tego wykazu własność dłużników Rebeki Aschkenazy, Gittli Beili Terner i Salamona Jakóba Aschkenazego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 24 października 1894 drugi na dzień 26 listopada 1894 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 800 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 80 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 12 sierpnia 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiej przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, doręczenia zaś rzeczy do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, 28 września 1894.

L. 5080 (6695 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Silbera w kwocie 44 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 listopada 1894 i 9 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności objętej wyk. hip. l. 186 ks. gr. gminy kat. Zbydniów Maryanny 1o Turek, 2o Sobotkowej własnej.

Cena wywołania 51 zł. w. a.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 września 1894.

L. 4671 (6696 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Garfunkla w kwocie 84 zł. a. w. od będzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 listopada 1894 i 9 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 289 ks. gr. gminy kat. Rozwadów objętej Szymona Feuera własnej.

Cena wywołania 202 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 września 1894.

L. 5650 (6687 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł 98 ct. tudzież kosztów 74 ct, 2 zł. 19 ct., 22 ct, 8 zł. 25 ct., 2 zł. 19 ct. 3 zł. 12 ct. i obecnie w kwocie 8 zł. 97 ct. przyznanych odbędzie się w tamtejszym sądzie w dniu 12 listopada 1894 i 17 grudnia 1894 o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 76 i 1/6 części realności lwh 304 w Liszkach objętych.

Cenę wywołania ustanawia się dla 1/3 cz. ści realności lwh 76 w Liszkach na 749 zł. 66 ct., zaś dla 1/6 części realności pod lwh. 304 w Liszkach na 250 zł. 66 ct.

Wadyum wynosi w pierwszym razie kwotę 80 zł. w drugim kwotę 40 zł., wadyum łącznie 120 zł. wa.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Liszki, dnia 3 lipca 1894.

L. 2876 (6685 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia w sprawie Maryanny Gawlik naprzeciw nielet. Matyldzie Korzekwa o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 371 i 372 gm. kat. Głogów zostaną realności te przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 13 listopada 1894 i dnia 19 grudnia 1894 o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedane.

Powyższe realności sprzedane zostaną ryczałtowo a cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 101 zł.

Warunki licytacyjne w c. k. sądzie a wykaz spadku w c. k. Urzędzie podatkowym głównym w Rzeszowie przejrzeć można.

Głogów, dnia 2 września 1894.

L. 2386/pr. (6706)

Celem zapewnienia dostawy chleba dla zdrowych więźni c. k. sądu obwodowego i c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu na rok 1895 odbędzie się w Prezydyum tegoż sądu obwodowego dnia 30 października 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya in minus.

Wadyum wynosi 364 zł. austr. wal.

Każdy chęć licytowania mający, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką, lub w papierach publicznych wedłóg kursu na giełdzie notowanego, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Pisemne marką stemplową na 50 ct. ostemplowane i w prawne wymogi zaopatrzone oferty będą przez komisyę licytacyjną aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzaną.

Nowy Sącz, dnia 7 października 1894.

L. 2385/pr. (6702)

Celem zapewnienia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Nowym Sączu na rok 1895 odbędzie się dnia 2 listopada 1894 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu publiczna licytacya in minus.

Wysokość dostarczyć się mających przedmiotów, tudzież 10 procent wadyów jest następująca:

a) 244·80 metrów kub. drzewa opałowego bukowego i do gotowania, 115·91 metrów, razem 360·71 metr. kubicznych, wadyum 108 zł. 50 ct.

b) 6030 klgr. słomy żytnej prostej, wadyum 12 zł.

c) 17 kilo świec łojowych, wadyum 1 zł. 30 ct.

d) 781·844 kilo nafty, wadyum 20 zł. 50 ct., 37·5 metrów knotów, wadyum 20 zł. 50 ct.

e) 62·712 kilo mydła, wadyum 1 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty, zastosowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydyum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Nowy Sącz, dnia 7 października 1894.

Konkursa.

L. 1547 (6698 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii rzymsko-kat. z roczną płacą 800 zł. i rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł. dla szkoły żeńskiej im. Konarskiego we Lwowie z obowiązkiem udzielania nauki religii i odbywania exhort w tej szkole w godzinach oznaczonych § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. Nro 71).

Podania należycie udokumentowane należy za pośrednictwem władzy przełożonej przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej najdalej do 10 listopada 1894.

Lwów, dnia 16 września 1894.

L. 49390 (6597 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego o rocznych 300 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych i nadane będzie na lat cztery.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotych zasowych postępów w sztuce której się oddają.

Prawo nadawania stypendyów służy W mu Agenorowi Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale. Stypendyum wypłacane będzie w półrocznych równych ratach z dołu, stypendysta jednak, któryby dla dalszego kształcenia się miał zamiar wyjechać za granicę, otrzyma na żądanie w pierwszym roku na rachunek stypendyum 100 zł. z góry, resztę zaś 200 zł. w dwóch półrocznych ratach.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 1 października 1894.

L. 49388 (6595 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z tak zwanej Jarosławskiej fundacyi ś. p. księżnej Anny ze Sternbergów Ostrogskiej, o rocznych 105 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych odszczególniających się moralnością i pilnością, jakoteż postępami w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 września 1894.

L. 50861 (6665 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi „Ożańskiej" o rocznych 150 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla Terleckich, krewnych założyciela fundacyi śp. Marcelego Wincentego Leopolda 3 im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże dla innych imienników jego.

Gdyby i tych nie było, naówczas otrzymać może stypendyum powyższe młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach, które przed rokiem 1772 stanowiły Królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich, niemniej iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania tego stypendyum wykonywa na propozycyę Wydziału krajowego opieka małoletniego Adama Marcelego Aleksandra 3 im. Terleckiego, właściciela dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, 2 października 1894.

L. 49407 (6596 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Magdaleny Jurgas o rocznych 220 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy W-mu Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 września 1894.

L. 172/N. S. (6651 3—3)

Sąd powiatowy w Horodence poszukuje natychmiast dyetaryusza z egzaminem tabularnym. Płaca miesięczna do 36 zł. Świadectwa należy do 14 dni przedłożyć.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 6 października 1894.

L. 50856 (6664 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. Anieli Sieleckiej o rocznych 210 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla ubogich uczniów, pochodzących z rodziny Dzurdź-Sieleckich, która w roku 1837 mieszkała w Sielcu b. obwodu samborskiego. i z której pochodził ojciec śp. fundatorki, a jeżeliby takich nie było, dla uczniów z rodziny Stryjewskich, z której pochodziła matka śp. fundatorki.

Stypendysta zatrzymuje stypendyum aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jednakowoż nie dłużej jak do rozpoczęcia 26 roku życia.

Prawo nadawania stypendyum służy ck. Namiestnictwu.

Kandydaci winni wnieść swe podania za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwa szkolne, a wreszcie (o ile być może) dowody pokrewieństwa z śp. fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, 2 października 1894.

L. 8601 (6701)

Posada Radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 31 października 1894 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 7 października 1894.

L. 59443 (6671 1—3)

Na posady:

a) zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Gródku z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy,

b) więcej posad asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi i kaucyą w kwocie 400 zł.

c) expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baworowie w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych . . . . . 200 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 60 zł.
i wynagrodzenie . . . . 700 zł.
za codzienną jazdę posłańczą do Tarnopola i napowrót.

Podania o posady ad a) i b) należy wnieść do 1-go listopada, zaś o ostatnią najpóźniej do 19 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 października 1894.

L. 3556 (6670)

Celem obsadzenia jednej posady oficyała kancelaryjnego w X klasie rangi, ewentualnie jednej posady kancelisty w XI klasie rangi z systemizowanemi poborami służbowymi przy władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Ukwalifikowanym podoficerom posiadającym wymogi, przepisane ustawą z 19 kwietnia 1872 dz. pp. Nro 60 tudzież wyżej wymienione warunki, którzy nadto wykażą się świadectwem z odbytej z dobrym wynikiem przynajmniej trzechmiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulacyjnej, przysłużać będzie pierwszeństwo na posadę kancelisty przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w czynnej służbie na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Lwów, dnia 6 października 1894.

L. 49434 (6700 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów prawa i administracyi na Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim obrządku rzymsko katolickiego staropolskiego szlacheckiego pochodzenia.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym powiecie Sokalskim, lub też tacy, których rodzice mieszkają w tym powiecie, po tych uczniowie z innych powiatów Galicyi lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego, a gdyby i takich nie było, wówczas korzystać mogą ze stypenduym tego uczniowie pochodzący z innych ziem, które przed rokiem 1772 do Rzeczypospolitej polskiej należały.

Na pobierającym to stypendyum ciążyć będzie obowiązek wstąpienia po ukończeniu studyów prawniczych do służby sądowej w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i pozostania w niej bez przerwy przynajmniej przez lat dziesięć.

Stypendysta zatrzymuje to wsparcie również po wstąpieniu do służby sądowej, a to aż do uzyskania adjutum lub stałej płacy.

Stypendyum to nadaje Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej Sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej Władzy szkolnej najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody pochodzenia ze staropolskiej szlachty i deklaracyę w której stypendysta, a względnie tegoż prawny zastępca prawomocnie się zobowiązuje zwrócić fundacyi całą sumę, jakąby tytułem stypendyum z zasobów fundacyi otrzymał jeżeliby wyżej określonego obowiązku co do służby sądowej nie dopełnił.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 27 września 1894.

L. 990 (6669 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu rawskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 listopada 1894 r.

A) Na posady osobnych nauczycieli religii rzymsko i grecko kat. przy 5 klasowej szkole męskiej w Rawie z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie z obowiązkiem udzielania nauki religii w myśl postanowień § 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889 Dz. u. kr. Nr. 71.

O posady te mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Posad tych nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

B) Na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie przy 5 klasowej szkole męskiej w Rawie, 2. na posadę nauczyciela kierującego z płacą roczną 350 zł. i 3. na posadę młodszego nauczyciela względnie nauczycielki z płacą 300 zł. przy dwuklasowej szkole w Wasylowie, 4. na posadę młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy dwuklasowej szkole ludowej w Magierowie z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

C) Na posady nauczycieli względnie nauczycielek przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bełzcu, 2. Bruckenthalu, 3. Domaszowie, 4. Dziewięcierzu, 5. Horodzowie, 6. Korczowie, 7. Lubyczy wsi, 8: Michałówce, 9. Rzyczkach, 10. Smolinie, 11. Stajach, 12. Szczercu, 13. Ulhówku, 14. Ulicku na Mazurach, 15. Wierzbicy, 16 Wróblaczynie, 17. Żurawcach.

Przy tem nadmienia się że w szkołach w Magierowie, Rawie, Szczercu i Ulicku na Mazurach jest język wykładowy polski, w Bruckenthalu i Michałówce niemiecki we wszystkich innych miejscowościach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o pomienione posady winni wnieść podanie należycie udokumentowane zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej k. c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie w powyżej oznaczonym terminie.

Rawa, dnia 19 września 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Upadłości.

L. 7588 (6610 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek oświadczenia wszystkich wierzycieli masy konkursowej Samuela i Laji małżonków Rosnerów, że na zniesienie otwartego tut. sąd. uchwałą z dnia 28 kwietnia 1894 l. 3455 konkursu zezwalają, niniejszem orzeka, że konkurs ten uchylonym zostaje.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 39 (6677)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Saula Weissa ze Sambora, że projekt rozdziału zrealizowanego majątku u komisarza konkursowego bióro nr. 5 lub u zawiadowcy adw. dr. Justyna Witza przejrzeć lub w odpisie podjąć mogą. Zarzuty możliwe wnieść należy ustnie lub pisemnie do 22 października 1894 włącznie a do rozprawy nad zarzutami wyznaczono termin na 26 października 1894 o 10 godz. przed południem bióro nr. 5.

Sambor, 7 października 1894.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. 11929 (6676 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Abrahama Herscha Weisera kupca z Kut i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Sędzia powiatowy w Kutach zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. kraj. dr. Witkowskiego.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed upływem dnia 16 listopada 1894 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 10 grudnia 1894 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 25 października 1894 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 22 września 1894.

Kuratele.

L. 32374 (6575 3—3)

Dla Józefa Sławickiego umysłowo chorego ustanawia się kuratora Jana Kurasia z Krakowa.

Sąd miejsko delegowany.

Kraków, 20 września 1894.

L. 4126 (6578 3—3)

Marya Karpów z Łuki małej uznaną została za marnotrawczynię. Kuratorem jej jest Bartko Rozek.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Grz małów, dnia 26 maja 1894.

L. 7400 (6608 3—3)

Niewiadomy z miejsca pobytu Piotr Nykiel pozbawiony zostaje władzy ojcowskiej nad małoletnimi jego dziećmi Janem i Emilią na czas dopóki do kraju nie powróci.

Kuratorem dla Piotra Nykla i opiekunem dla jego małoletnich dzieci Jana i Emilii ustanowiony zostaje Leon Nykiel z Burzyna.

Tuchów, dnia 1 października 1894.

L. 15689 (6631 3—3)

Piotra Grabasa z Łozowej uznano marnotrawcą a jego kuratorem jest Szymon Gajowski z Łozowej.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Tarnopol, 16 sierpnia 1894.

L. 9736 (65769 3—3)

Michał Schick, gospodarz z Bihal marnotrawcą uznany, kuratorem dlań Józef Presch z Felbachu ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 20 września 1894.

L. 13463 (6580 3—3)

Stefan Dubik z Futor uznany marnotrawcą, kuratorem Wasyl Hrymak z Futor.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 grudnia 1893.

L. 9658 (6584 3—3)

Franciszek Matykiewicz właściciel posiadłości pod nr. 22 w Abramowicach uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono dlań Franciszka Cudka z Abramowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 3 października 1894.

L. 7741 (6591 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanawia dla uznanego za marnotrawcę Jana Wierzbickiego kuratora Michała Nowosielskiego z Podhajczyk.

Zborów, 28 czerwca 1894.

L. 7835 (6635 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, iż dla Bronisława Radziewicza Winnickiego w Wierzbicy zamieszkałego, z powodu jego chorobliwego stanu umysłowego ustanowiono kuratora w osobie jego brata Juliana Radziewicza Winnickiego w Wierzbicy.

Chodorów, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 2379 (6593 3—3)

Jana Gałuszkę z Dworzysk uznano jako umysłowo chorego za bezwłasnowolnego i ustanawia się dla niego kuratorem Grzegorza Gałuszkę.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 30 marca 1894.

L. 18596 (6600 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Aniela Adlersfeld uznana niewłasnowolną z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem dla niej ustanowiony pan. adw. dr. Błażejowski we Lwowie.

Z c. k. Sądu powiat. miej.-deleg.

Lwów, dnia 8 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8401 (6398 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 13 listopada 1893 l. 17847 dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Manasterskiej kuratorem dr. Staneckiego, o czem się tęże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 14 sierpnia 1894.

L. 14260 (6395 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Menczla, że na prośbę Józefa Pietschmana przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 73 zł. z pn. pod dniem 28 lipca 1894 l. 12195 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Csillikowi w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Menczla, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 10 września 1894.

L. 10172 (6642 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Piskora, że kasa pożyczkowa gminy Dobrynin przeciw niemu i spól. skargę o 20 zł. wniosła, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Brzeskiego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 października 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 25 września 1894.

L. 5376 (6508 2—3)

Zawiadamiając niewiadomych z miejsca pobytu Kryspina Hundowicza i Maryannę Sławińską, iż w sprawie egzekucyjnej skarbu państwa przeciw Kryspinowi Hundowiczowi i innym pcto 42 zł. $69^1/_2$ ct. dr. Orliński kuratorem dla nich ustanowiony został, wzywa się ich, by celem obrony swych spraw z ustanowionym ich zastępcą się porozumieli, lub obrawszy sobie innego zastępcę takowego tut. sądowi przedstawili, inaczej bowiem szkodliwe z tego zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 30 czerwca 1894.

L. 57131 (6604 3—3)

Jezdne pocztowe na czas od 1 października 1894 do końca marca 1895.

Jezdna od konia i za miryametr ustanawia się na czas od 1 października 1894 do końca marca 1895 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	extrapocztą		pocztą zwyczajną	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Nowy Sącz, Sanok, Wadowice	1	08	—	90
Kraków, Rzeszów, Tarnów,	1	06	—	88
Lwów, Przemyśl, Sambor, Żółkiew,	1	01	—	84
Brzeżany, Kołomyja, Stanisławów, Złoczów,	—	96	—	80
Czortków, Stryj, Tarnopol	—	92	—	77

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego od konia i miryametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie woza pocztowego pozostaja niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 30 września 1894.

L. 10171 (6641 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Litwińskiego, że kasa pożyczkowa gminy Dobrynin przeciw niemu skargę o 15 zł. wniosła, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Brzeskiego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 października 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 25 września 1894.

L. 1892 (6627 3—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego w Lwowie zamianował dla czwartej dnia 21 listopada 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego Walerego Bajewskiego, a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu: Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego, Władysława Madeyskiego i dr. Alfonsa Mora Bieńczewskiego.

Sambor, 5 października 1894.

L. 6981 (6611 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Rainfussa, że Franciszek Gargula z Nowego Sącza wniósł przeciw niemu na dniu 30 czerwca 1894 do l. 5641 podanie o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 28 zł. na karcie ciężarów realności wykazu hip. l. 243 ks. gr. gm. kat. Nowego Sącza, że na podanie to wyznaczono termin na dzień 8 listopada 1894, ustanawiając równocześnie dla Franciszka Reinfussa kuratorem adwok. dr. Barbackiego z Nowego Sącza.

Wzywa się przeto Franciszka Reinfussa, by pod rygorem skutków prawnych swemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub też pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 28 września 1894.

L. 13218 (6615 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Schick, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Zielona pcto. 350 zł. ustanawia się dla niego celem doręczenia tutejszej uchwały z dnia 17 lipca 1894 l. 10718 Piotra Bugla w Radziechowie kuratorem.

Z c. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 7 września 1894.

L. 5252 (6640 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kupczakową, że M. H. Cierer z Milówki wytoczył przeciw niej skargę do l. 96/94 o zapłacenie kwoty 8 zł. z pn., na którą ponowny termin na dzień 30 października 1894 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczony został.

Annie Kupczakowej pozostawia się do woli, albo na terminie tym osobiście stanąć, albo przez pełnomocnika, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Tomaszowi Koźlikowi z Żabnicy potrzebnych dowodów dostarczyć, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Milówka, 18 września 1894.

L. 47343 (6542 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 19 września 1894 do l. 47343 wniósł Józef Aberdam przeciw Robertowi Preyer prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 286 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Roberta Preyera nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Zbyszewski mianowany.

Wzywa się zatem Roberta Preyera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 22 września 1894.

L. 47558 (6541 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 września 1894 do l. 47558 wniósł Abraham Kurzer przeciw Robertowi Preyer prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 282 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Roberta Preyera nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Zbyszewski mianowany.

Wzywa się zatem Roberta Preyera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyknikąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 22 września 1894.

L, 47537 (6543 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako instancya kuratelarna podaje do, pnblicznej wiadomości, że nad Maryą z Mikutów Ulasiewiczową wdową po Szymonie Ulasiewiczu ze Lwowa współwłaścicielką realności pod lk. 316 2/4 we Lwowie kuratelę z powodu marnotrawstwa wdrożono i Józefa Piegdonia kuratorem zamianowano.

Lwów, dnia 22 września 1894.

L. 47661 (6430 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edmunda Guttera, że przeciw niemu na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 20 września 1894 l. 47661 nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z pn. wydany został, i że takowy doręczony ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Bałabanowi, którego substytutem adw. dr. Margasza zamianowano.

Poleca się tedy Edmundowi Gutterowi by powyższemu kuratorowi środki obrony podał lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Lwów, dnia 21 września 1894.

L. 47660 (6431 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edmunda Gutz tera, że przeciw niemu na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 20 września 1894 l. 47660 nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. z pn. wydany został, i że takowy doręczony ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Bałabanowi, którego substytutem adw. dr. Margasza zamianowano.

Poleca się tedy Edmundowi Gutterowi, by powyższemu kuratorowi śuodki obrony podał lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Lwów, dnia 22 września 1894.

L. 14050 (6634 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sarę Krawiec i Sendera Krawiec z Leszniowa, iż Israel Zallel Gassenbauer wniósł przeciw nim pod dniem 21 sierpnia 1894 l. 14050 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 32 księgi gruntowej dla gminy Leszniów objętego, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 21 listopada 1894 o 10 godz. rano w B. Nr. 4 wyznaczony został, i że dla nich kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach ustanowiony i temuż pozew doręczony został, że zatem temu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 24 sierpnia 1894.

L. 5564 (6412 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Jamroza z Kozińca, że w sprawie egzekucyjnej zarządu dóbr Zatorskich przeciw niemu o zapłacenie kwoty 60 zł. w. a. z pn. ustanowił dlań kuratora w osobie p. Marcina Gayczaka c. k. notaryusza w Andrychowie i rezolucyę tabularną z dnia 12 października 1892 l. 7114 i inne w tej sprawie wydane a dla Marcina Jamroza przeznaczone ustanowionemu kuratorowi doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, d. 4 września 1894.

L. 4417 (6413 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Olgę z Grabowieckich Janiszewską i Władysława Grabowieckiego zawiadamia się, że w celu doręczenia uchwały z dnia 23 czerwca 1893 do l. 2179 którą intabulacyę prawa własności do pgr. 5252 w Grabowcu na rzecz Jana Hoszowskiego Antoniego zarządzono ustanowiono dla nich kuratorem Michała Popowicza w Grabowcu, któremu wspomnianą uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 czerwca 1894.

L. 14132 (6410 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Przemyśl 10 maja 1891 za 3 miesiące od daty wystawienia płatnego, na 49 zł. opiewającego, przez Samuela Leibę Gellesa akceptowanego, aby takowy w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu weksel zostanie amortyzowanym.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 10082 (6394 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Horodyskiego, że pod dniem 12 sierpnia 1894 do l. 10082 wnieśli Włodzimierz, Zygmunt, Leonard i Witold Podhorodeccy, jako właściciele dóbr Siekierzyńszczyzna w powiecie stryjskim położonych, przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego tych dóbr Siekierzyńszczyzna wpisanej tam na karcie C. poz. 4 jak Dom. 304 pag. 381 n. on. tradycyi dóbr Korczyn Gajewskich na rzecz spadkobierców Horodyskiego aż do spłacenia sumy 2500 zł. pol., jako tym spadkobiercom dekretem ziemskim przemyskim z 2 grudnia 1782 przysądzoną została, że ten pozew uchwałą z dnia dzisiejszego do pisemnego postępowania zadekretowany, doręczono ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi dr. Budzynowskiemu z substytucyą tutejszego adw. dr. Błońskiego do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Wzywa się zatem pozwanych spadkobierców Horodyskiego, aby udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub w czasie należytym innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż temu sądowi wymienili, inaczej bowiem pra wne skutki z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 18 sierpnia 1894.

L. 14678 (6474 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Israela Leibę Rothsteina, że na prośbę Schmarie Spiegelglasa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn. pod dniem 11 sierpnia 1894 l. 12912 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Horowitzowi w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Israela Leibę Rothsteina, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem według ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 15 września 1894.

L. 28767 (6471 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie spadkowej po Annie Atteslanderowej celem doręczenia nieobecnemu niewiadomemu z miejsca pobytu Zygmuntowi Atteslanderowi uchwały z dnia 25 maja 1894 l. 16558 i innych ustanawia kuratorem adw. Dr. Tomika w Krakowie z wezwaniem, aby wskazał sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki tego opuszczenia sam poniesie.

Kraków, 7 września 1894.

L. 9410 (6450 2—3)

Wzywa się ustawowych spadkobierców Marcina Kistki z Rzochowa t. j. Antoniego i Michała Kistków z miejsca pobytu niewiadomych, aby w ciągu roku od daty edyktu zgłosili się do spadku, inaczej spadek pertraktowanym będzie z ich kuratorem Markiem Muchorskim i deklaracya od niego odebraną będzie.

Mielec, dnia 8 września 1894.

L. 5974 (6447 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, iż dnia 2 czerwca 1892 zmarła w Probużnie Małka Platzman bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się ich, aby do roku zgłosili, lub kuratorowi Leonowi Adlersteinowi z Husiatyna informacyę udzielili, gdyż inaczej będzie spadek zgłaszającym się przyznanym lub jako bezdziedziczny uważanym.

Husiatyn, 1 września 1894.

L. 4231 (6529 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia ze życia i z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Madeja, iż Jędrzej Madej z Bud umarł dnia 27 stycznia 1893 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa więc się do spadku powołanego Jędrzeja Madeja, ażeby w przeciągu jednego roku tutejszy c. k. Sąd o miejscu pobytu swego lub ustanowionego dla siebie kuratora Wawrzyńca Łuszcza zawiadomił, inaczej ta pertraktacya z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzoną.

Głogów, dnia 20 września 1994.

L. 7400 (6672)

Po my li § 20 ustawy z dnia 22 kwietnia 1889 Nr. 30 Dz. ust. i rozp. kraj. ma tutejsza ck. gł. kasa krajowa jako kasa gal. funduszu propinacyjnego rozpocząć z dniem 1 stycznia 1895 wymianę obligacyj pisanych na 4 prc. obligacye drukowane gal. funduszu propinacyjnego, w obligacyach pisanych poszczególnione.

Ponieważ czynność ta wymagać będzie dłuższego czasu, przeto wzywa się właścicieli pisanych obligacyj propinacyjnych, aby począwszy już od dnia 1 listopada do 20 grudnia 1894 składali w którymkolwiek z ck. urzędów podatkowych tak obligacye pisane, zaopatrzone na ostatniej, tj. 4tej stronie potwierdzeniem co do odbioru obligacyj drukowanych, dotyczącą obligacyą pisaną objętych (z wyłączeniem już wylosowanych i spłaconych), jako też kwity bez stempla, w prawnej formie wystawione a opiewające na kapitał za wylosowane obligacye i na gotówkę za zapadłe kupony.

C. k. urzędy podatkowe obowiązane są przyjmować w powyższym terminie od stron obligacye pisane i kwity na kapitał względnie na odsetki za potwierdzeniami odbioru.

Z upływem zaś dnia 20 grudnia 1894 nie będą już ck. urzędy podatkowe przyjmować więcej w mowie będących obligacyj i kwitów, a strony interesowane będą musiały po upływie powyższego terminu odnosić się same wprost do ck. głównej kasy krajowej we Lwowie, jako kasy gal. funduszu propinacyjnego, o wydanie drukowanych obligacyj, jako też o wypłatę prowizyi i kapitału za wylosowane obligacye.

W pierwszych dniach stycznia 1895 będą c. k. urzędy podatkowe wydawać obligacye drukowane i wypłacać odsetki względnie kapitały za nieostemplowanem pokwitowaniem, wystawionem na odwrotnej stronie potwierdzenia, wydanego przy odbiorze obligacyj pisanych i kwitów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego.

Lwów, 4 października 1894.

L. 20037 (6675 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lejby Padawera przeciw spadkobiercom Franciszka Toporka o 28 zł. z pn., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Toporka kuratorem adwokata dr. Jana Steca i doręczył kuratorowi uchwałę z dnia 4 października 1894 l. 20037. zezwalającą na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 28 zł. z pn. na karcie ciężarów wykazu 44 gm. kat. Grzybów dla Błażeja Toporka przeznaczoną.

Tarnów, 4 października 1894.

L. 31832 (6472)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Zygmunt Gleitzmann“, której używać będzie Zygmunt Gleitzmann jako właściciel domu bankowego w Krakowie podpisując takową po polsku: „Zygmunt Gleitzmann“, zaś po niemiecku „Sigmund Glei zmann“.

Kraków, 7 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa.

Ciągnienie już we wtorek 16 października b. r.

Główne wygrane: 60000, 10000, 5.000 zł. wal. austr.

w gotówce z potrąceniem tylko 10 prc.

Lwowskie losy wystawowe po 1 zł.

poleca: M. Jonasz, Korman i Feigenbaum, Ch. Werfel. 1119

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Amelia Stein poleca pracownię sukień i konfekcyj damskich, jakoteż naukę kroju. Lwów, ulica Koralnicka 4. 1127

Drzewka owocowe.

Ceny niskie, już rodzą wysokopienne silne z koronami, odmiany doborowe. **Jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wisznie, agrest nowy** b. wielki 1 sztuka 50 ct. **Agrest, porzeczki** wysokopienne 1 szt. 75 ct., krzewiaste agrest, porzeczki białe, czerwone, czarne, **maliny** żółte 1 szt. 20 ct, maliny czerwone 12 sztuk 1 zł **Drzewka ozdobne, dęby głogi** z pełnym kwiatem 1 szt. 75 ct. **Cupresuzy** b. piękne (szpilkowe) 1 szt. 1 zł. itp. wysyła za zaliczką 1128

Zarząd ogrodów w Olszy
poczta Kraków
E. Uklański.

„Gazeta Lwowska"

jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej
i Czarnieckiego. 887

BIURO

EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 (483)

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

---

Zmiana pomieszkania.

Adwokat 1103

dr. Maryan Sietnicki

przeniósł z dniem 1 października 1894 kancelaryę do domu pod l. 3 pl. Smolki.

Wyszedł z druku

DODATEK

do

Skorowidza dóbr tabularnych

wydanego przez prof. dr. Tad. Pilata

obejmujący zmiany i dopełnienia za lata

1890 do 1893 włącznie.

Cena egzemplarza 60 ct., z przesyłką pocztową 65 ct. **Skorowidz dóbr tabularnych** razem z powyższym dodatkiem kosztuje zł. 5 60, w oprawie zł. 6 25, z przesyłką pocztową o 36 ct. więcej 1115

Główny skład w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie, Rynek l. 24.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek...... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

„37, Boulevard de Strasbourg, 37 1063

Liche tutki psują zdrowie i tytoń. Sensacyjne nieklejone tutki francuskie **SANITAS** z odtłuszczoną watą dr. Brunsa w każdym munsztuku są wyrobem uznanym przez palących za najlepszy. 1124

1000 tutek SANITAS w eleg. pud. zł. 1.80. Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franko odwrotną pocztą.

Skład komisowy franc. tutek SANITAS plac Kapitulny l. 3.

Handel założony w roku 1789.

Największy skład herbaty chińsko-rossyjskiej

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45, poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

1/2 klgr.	Congo nr. I. . .	1.90
„	Souchong nr. II. . .	2.30
„	Souchong ze zbioru majowego	3.—
„	Congo Kaizów najprzedn. .	4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1 50, 1.80 i 2.30 w paczkach po 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma.

Herbaty z Kwiatem, aromatyczne, jasno naciągające.

1/2 klgr.	Pecco nr. III. . .	2.80
„	Pecco nr. IV. . . .	4.—
„	Najprzedn nr. 5 . .	4.—
„	Najprzedn. karawan. .	5, 6 i 8.—

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 1096

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4 1/2 prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 prc. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4 1/2 prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

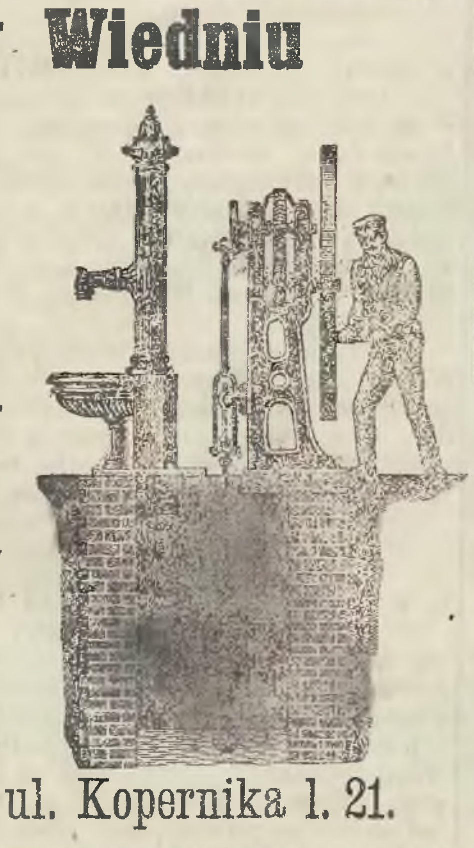
S. Kelsen w Wiedniu



przy zbliżającym się sezonie budowlanym

poleca

klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607





Zastępcy dla **Galicyi** i **Bukowiny**

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Losy Wystawy krajowej

po 1 zł.

Katalogi, przewodniki

i przecudnie ilustr. katalogi sztuk pięknych znakomicie nadające się na pamiątki z Wystawy po 10 ct. do nabycia u

L. Plohna, Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.